



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
12
SIERPNI
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 154 (13699)

Cena 1 Lt

Pierwszą sprawą dla żołnierzy jest nauka angielskiego

LITPOLBAT - do Kosowa jeszcze daleko



Najważniejsze, zdaniem attaché wojskowego Polski na Litwie Grzegorza Pongowskiego, jest stworzenie kompatybilności obu jednostek LITPOLBAT (polskiej i litewskiej)

Fot. Marian Paluszklewicz

10 sierpnia Ambasador Polski w Wilnie J.E. Eufemia Teichmann i ambasador Republiki Czeskiej w Wilnie Stefan Fuke złożyli wizytę w litewskiej reprezentacji sił pokojowych LITPOLBAT w Olicie oraz spokalkali się z przedstawicielami władz powiatu i miasta Olity.

Pani ambasador obserwowała ćwiczenia oddziałów saperów, minierów a także jednostki szturmowej. Zwizytowała też koszarzy LITPOLBATu - aptekę, ambulatorium, gabinety operacyjne, fizjoterapii.

Pułkownik odjeżdża

- W końcu miesiąca wracam do Polski. Jestem tu prawie trzy lata. Uważam, że był to najbardziej intensywny okres współpracy wojskowej między Polską a Litwą - powiedział kończący swą kadencję attaché wojskowy Polski na Litwie pułkownik Grzegorz Pongowski. Pułkownik stwierdził, że w niedalekiej przyszłości jednostka LITPOLBATu będzie całkowicie odpowiadała wymogom NATO i ONZ, co pozwoli wyruszyć do Kosowa dla utrzymania w tym regionie pokoju. Najważniejsze, zdaniem pułkownika, jest stworzenie kompatybilności obu jednostek LITPOLBATu (polskiej i litewskiej), i co szczególnie ważne, zapewnienie wyposażenia w wozy bojowe.

(Dokończenie na str. 5)

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

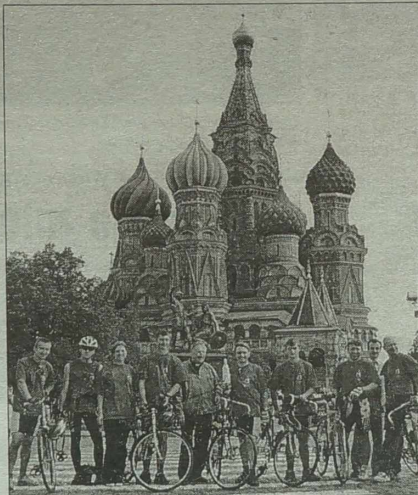
VII Pielgrzymka Rowerowa Moskwa - Wilno - Fatima Na trasie - największe sanktuaria maryjne w Europie

Wczoraj rano, w Kaplicy Ostrobramskiej pielgrzymująca młodzież na czele z ks. hm. Dariuszem Stańczykiem - komendantem Wileńskiego Hufca Maryi ZHPnL modliła się przed dalszą drogą, która z Wilna przez Polskę, Niemcy, Luksemburg, Francję, Hiszpanię zaprowadzi do Fatimy w Portugalii. Pielgrzymi (wyruszyli z Moskwy) przebyli już 1200 km, byli w drodze 7 dni, mają do pokonania 4600 km.

Kiedy ranne wstają zorze... rozbrzmiewa z najważniejszego miejsca Wilna - z Ostrej Bramy. Po długim pielgrzymowaniu młodzi ludzie stanęli przed obliczem Matki Boskiej. Stanęli bogatsi duchowo, sporo widzieli po drodze w Rosji i Białorusi, głębiej odczuwają wagę wołania do Matki Bożej Fatimskiej o nadzieję, pomoc w odnajdywaniu źródła wiary. Ks. Dariusz mówi, że pielgrzymka ta jest z woli Bożej, z opatrności Boskiej.

Odczytujemy autentyczne wzruszenie na twarzach zgromadzonych rodziców, krewnych i przyjaciół, którzy o rannej porze stawili się, by pożegnać udających się w drogę. Przed nimi II etap: Wilno - Jasna Góra. Jedzie 13 osób z Wileńskiego Hufca Maryi Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Ogółem w różnych etapach bierze udział 16 osób, zapowiadano uprzednio, że grupa będzie 15-osobowa. Ksiądz Dariusz żartuje, że jeżeli są chętni, mogą się dołączyć do peletonu, przynajmniej towarzyszyć mu do Gór Ponarskich a potem cierpliwie czekać tam na powrót młodzieży do Wilna. Ma to nastąpić za 56 dni. III etap - Jasna Góra - Fatima. Pojedzie dziewięć osób. Wśród nich ks. Dariusz i Franciszek Litwiński, którzy uczestniczyli we wszystkich poprzednich sześciu pielgrzymkach rowerowych. Są też dwie harcerki - Beata Jaświn i Eleonora Kozak. Obie już po raz drugi poddają próbę swój hart i wytrwałość.

(Dokończenie na str. 2)



Początek pielgrzymowania nastąpił w Moskwie. Stąd do celu podróży, do Fatimy blisko 6 tys. kilometrów. Pamiątkowe zdjęcie na Placu Czerwonym Fot. Dariusz Stańczyk

W numerze:

Kultura

Niemilknące oklaski wywołały na scenie pierwszą wykonawczynię roli Carmen w suicie R. Szczedrina Maję Pliścieką i samego kompozytora. Oklaskom nie było końca..



str. 4

Praworządność

Na podstawie znalezionych szczątków udało się ustalić tożsamość mężczyzny. Trwają poszukiwania innych części ciała, raczej tego, co po nim zostało po upływie czasu... Kolejna tajemnica w Niemczech.

str. 6

Podróże



"Wątpię, czy istnieje miasto, którego by się nie zniechęciło, przesyżony w nim to, co myśmy przeżyli, a pomimo to kocha się wprost Florencję".

str. 7

Ziarna walry

Świat jest często bezradny. Dlatego trzeba mu wskazywać Jezusa Chrystusa, który przez swoją śmierć na krzyżu zostawił swój pokój, zapewniając nam swą obecność przez wszystkie wieki.

str. 8

Sport

Po RPA, Anglii i Maroku, Niemcy i Brazylia oficjalnie zgłosiły się we wtorek do "wysięgu" o piłkarskie mistrzostwa świata 2006 roku. Walka o te imprezy może okazać się najbardziej zaciętą z dotychczasowych.

str. 10

Senator USA troszczy się o pieniądze przywódcy Litwy

Emerytura z Ameryki

Amerkański senator Richard Durbin troszczy się, aby obecnemu prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi, który zrzekł się obywatelstwa Stanów Zjednoczonych, została wznowiona emerytura socjalna i ubezpieczenie zdrowia w USA. V. Adamkus twierdzi, że senator czyni to z własnej inicjatywy.

R. Durbin złożył w Senacie projekt ustawy o gwarancjach socjalnych dla V. Adamkusa, co powinno znowu zapewnić prezydentowi Litwy amerykańskie wypłaty ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenie zdrowotne.

(Dokończenie na str. 3)



UAB „Klion” Birbinyų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

SENTENCJA DNIA

Umysł twórcze słyną z tego, że są odporne na najróżniejsze sposoby złego traktowania.

Anna Freud



Kalejdoskop aktualności

Protest

Wczoraj Stowarzyszenie Drobnych Przedsiębiorców i Kupców protestowało w Olicie przeciwko beczynności i biurokratyzmowi władz.

Podczas akcji przeprowadzonej o godz. 10 przed gmachem samorządu w Olicie wypowiadano się przeciwko temu, że rząd i samorząd miasta Olicy nie chcą anulować aktów prawnych, wymierzonych przeciwko drobnym przedsiębiorcom.

Przewodniczący Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców i Kupców Eduardas Sablinskas o planowanej w Olicie akcji protestu powiadomił we wtorek premiera Rolandasa Paksasa.

Szef przybył do Wilna

Wczoraj do Wilna przybył szef misji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) Hans Georg Wick. Spotkał się on tu z mieszkającym obecnie w stolicy Litwy liderem rozwiązań Rady Najwyższej Białorusi Siemionem Szareckim.

H.G. Wick i S. Szarecki w lokalu Białoruskiego Towarzystwa Kulturalnego omawiali sytuację na Białorusi w ostatnim okresie.

Wczoraj H. G. Wick spotkał się również z wysokimi urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

Na Krym

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus spotkał się z ambasadorem Litwy na Ukrainie Vytautasem Plekaitisem.

Prezydent i dyplomata omówili dwustronne stosunki polityczne i gospodarcze, jak też sprawy przygotowań do międzynarodowej konferencji, jaka jesienią ma się odbyć na Krymie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy zakomunikowało, że w dniach 10-11 września w Jałcie nad Morzem Czarnym zgromadzą się przywódcy ponad 20 krajów Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego.

Przewiduje się, że rozpatrzą oni problemy współpracy polityczno-gospodarczej w obu regionach, jak też wspólne środki zmierzające do tego, aby w przyszłym stuleciu w Europie nie nakreślono nowych granic podziału.

Matka i dziecko

Dziś w Rosyjskiej Galerii Sztuki nastąpi otwarcie autorskiej wystawy rzeźby Tamary Janowej "Idź, dziecko, idź..." Ekspozycja poświęcona jest piątemu międzynarodowemu festiwalowi imprez ulicznych "Dni Wilna '99".

Znana rzeźbiarka T. Janowa eksponuje 24 najnowsze prace na temat matki i dziecka.

Urodzona w Wołgogradzie T. Janowa w 1971 r. ukończyła studia rzeźbiarskie w ówczesnym Litewskim Państwowym Instytucie Sztuk Pięknych (obecnie Wileńska Akademia Sztuki). Od 1976 r. jest ona członkinią Litewskiego Związku Plastyków.

Gotów do lotu

Śmigłowiec "Mi-17" przywódcy Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata z Kowna zabiorą jego lotnicy.

Przedstawiciel "Avia Baltica" ds. łączności ze społeczeństwem Sergejus Jovaiša powiedział, że dotychczas wiadomo, iż po odbiór śmigłowca przyjadą tylko lotnicy, o przybyciu osobistości oficjalnych nie poinformowano.

"Avia Baltica" remontuje śmigłowce w należącym do niej przedsiębiorstwie naprawy sprzętu lotniczego SPARK w Petersburgu.

Spółka ta remontowała już śmigłowce dla prezydentów, innych dostojników Rosji, Bułgarii, Rumunii. Niebawem przystąpi ona do remontu również śmigłowca ochrony przywódcy palestyńskiego.

Kupcy - są

Przewidziana do prywatyzacji spółka stacji paliwowych „Ventus nafta” interesują się ewentualni kupcy.

Obecnie do "Ventus nafta" należy 17 stacji paliwowych, 18 działek oraz sprzęt 11 automatyzowanych stacji paliwowych.

Program prywatyzacji spółki zgodnie z programem PHARE opracowuje angielska firma konsultacyjna "Maxwell Stamp". Kierownik grupy konsultantów Wojciech Młodziejewski dla "Verslo žinios" powiedział, że nabywcy już interesują się "Ventus nafta". Jak stwierdził on, transakcja może być interesująca tym, którzy chcą wejść na rynek stacji paliwowych albo rozszerzyć posiadaną część rynku.

Dopomóc ratownikom

Zaniepokojony wielką liczbą topielców na plażach litewskich lider socjaldemokratów Vytenis Andriukaitis wezwał młodzież, aby na zasadach społecznych pomagała ratownikom. Zaapelował on do studentów i młodzieży, aby pomagali służbom ratowniczym w tej "trudnej, niewdzięcznej, ale niezmiernie chlubnej i potrzebnej pracy".

W czerwcu i lipcu w różnych zbiornikach wodnych utonąło 226 osób.

(BNS-ELTA)

Andriukaitis chce aktywniejszych działań rządu

Rząd na "wakacjach"

Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej, poseł na Sejm Vytenis Andriukaitis chce aktywniejszych działań rządu w rozstrzygnięciu sytuacji, jaka zaistniała w kraju.

"Kryzys jest wystarczająco głęboki i złożony", powiedział na wczorajszej konferencji prasowej V. Andriukaitis, analizując sytuację w przemyśle litewskim. Głównym problemem przedsiębiorstw, zdaniem V. Andriukaitisa, jest brak środków obrotowych, nieodpo-

wiednie administrowanie podatkiem od wartości dodanej i jego zwrot, zastarzałe zadłużenia przedsiębiorstw.

Bez rozstrzygnięcia tych kwestii, bez podjęcia środków, jak powiedział V. Andriukaitis, poziom bezrobocia jesienią br. jeszcze bardziej wzrośnie. Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej obawia się też, że po ponownej zmianie rządu rosyjskiego, zdemolowany rubel również odbije się na gospodarce litewskiej. W

kontekście takich wydarzeń przewodniczącemu Partii Socjaldemokratycznej dziwna wydaje się cisza w siedzibie rządu.

"Odnosi się wrażenie, że w naszym rządzie ukształtowała się zła praktyka wakacji "w Sri Lance" albo wypoczynku w USA z okresu A. Šleževičiusa", powiedział V. Andriukaitis. Wyraził on również zdziwienie, dlaczego premierzy nie wyciągnęli wniosku z błędów i nie przerywają takiej praktyki.

(ELTA)

Na trasie - największe sanktuaria maryjne w Europie

(Dokończenie ze str. 1)

Jest też dwójka młodych ludzi, którzy pierwszy raz udają się pod przewodnictwem i opiekunostwem skrydłem ks. Stańczyka w tak daleką drogę. A znaczną jest ona czterema największymi sanktuariami maryjnymi w Europie - Ostra Brama - Jasna Góra - Lourdes - Fatima.

...Ks. Dariusz wymienia do-

brodziejów, którzy w różny sposób wsparli młodych pielgrzymujących. W ich gronie firma Klion - Dębica (ofiarowała opony i detki tak potrzebne w drodze), Konsulat Generalny RP w Wilnie, Samorząd. Pewna skromna pani ze wsi z okolic Podbrzezia, mimo protestów księdza Stańczyka, podarowała na potrzeby pielgrzymów 100 USD, mówiąc, że dla takiej

młodzieży wszystko by oddała.

Jak się czujecie? Wspaniale - pada odpowiedź. Przybyliśmy do Wilna szczęśliwie i zdrowo, mieliśmy wiele wspaniałych spotkań, wszędzie witano i podejmowano gościnnie, jesteśmy pełni otuchy, że dalsza nasza droga podobnie będzie pomyślna, że nie oszczędzi nam wrażeń i miłych spotkań.

Halina Jotkiało



Za chwilę spod Ostrej Bramy młodzież wyruszy w daleką drogę. II etap zmagania na szlaku zakończy na Jasnej Górze w Częstochowie
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wicemer Wilna wyjaśnił przepisy organizowania akcji głodowej

Znaj swoje miejsce

Pierwszy wicemer miasta Wilna Algirdas Čiucelis zaproponował zamierzającemu głodować akcjonariuszowi gazety "Lietuvos aidas" Algirdasowi Pivelsiowi, aby na miejsce swej akcji obrał Plac Niepodległości albo Plac Samorządu w stolicy.

"W swym podaniu prosi pan o zezwolenie na polityczną akcję głodową nie w przeznaczonym do tego miejscu i nie podając termi-

nu, formy i treści akcji. Zgodnie z ustawą o zgromadzeniach, o akcji protestu nie obowiązkowo jest zawiadamiać, jeśli urządza się ją na Placu Samorządu albo Placu Niepodległości od godz. 8 do 23 bez tymczasowych obiektów i z liczbą uczestników nie przekraczającą 10" - wyjaśnia A. Čiucelis w swej odpowiedzi A. Pivelsiowi.

"Jeszcze raz proszę o wydanie mi zezwolenia na polityczną

akcję głodową i zapewnienie ochrony. Będę głodował miesiąc - od 23 sierpnia do 23 września przed centralną siedzibą partii konserwatywistów na alei Giedymina w Wilnie" - pisze A. Pivelis w podaniu do stołecznego mera. W podaniu wskazuje się, że razem będą głodowali jeszcze dwie osoby, które "również dążą do ugruntuowania na Litwie sprawiedliwości i demokracji".

"Samorząd miasta Wilna nie może przydzielić ochrony - tylko informuje o akcji w Główny Komisariat Policji m. Wilna. Samorząd kieruje się ustawami oraz innymi aktami prawnymi Litwy i nie jest upoważniony do ich zmiany lub korygowania. Proponujemy, aby wybrać jedno z miejsc przeznaczonych na akcje i miejsce się ustawami Litwy" - głosi odpowiedź A. Čiucelisa.

(ELTA)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: ars@arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA
URL: http://www.omnitel.net/arsviva/

Końca świata nie było

Miliony ludzi oglądali ostatnie w tym tysiącleciu wielkie widowisko przyrody

Całkowite zaćmienie Słońca przemknęło przez Europę w środę, dając milionom ludzi ostatnią w tym stuleciu szansę obejrzenia wielkiego widowiska przyrody. Zaćmienie zaczęło się, gdy Księżyc całkowicie przesłonił Słońce o 11.31 nad Atlantykiem u wybrzeży Kanady koło Nowej Szkocji. Cień Księżycy pomknął wtedy przez Atlantyk z prędkością 2400 km na godzinę i o 12.10 zakrył pierwszy skrawek Europy - brytyjski archipelag Scilly, a po minucie dotarł do Kornwalii na południowo-zachodnim krańcu Anglii.

Krzyczeli, płakali i otwierali szampana

W Kornwalii zebrano się przeszło milion ludzi, pragnących ujrzeć zaćmienie. Niebo było zachmurzone, ale w ostatniej chwili obłoki rozstąpiły się, umożliwiając dwie minuty i sześć sekund czystej magii. Ludzie krzyczeli, płakali i otwierali butelki szampana, oglądając wspaniały spektakl światła i ciemności. Gdy Słońce zamieniło się w czarny krążek, zmkrok zapadł gwałtownie, a horyzont zaświecił się. Temperatura spadła o około 10 stopni Celsjusza. Ptaki zaczęły siadać na gałęziach drzew, szukając się do nocnego wypoczynku, by po dwóch minutach odrzucić, gdy znów pojawił się dzień.

Co czuli przodkowie?

„Wyobraźmy sobie, co musieli czuć nasi przodkowie, gdy ujrzeli takie zjawisko dwa tysiące lat temu” - powiedział brytyjski astronom David Hughes, gdy nad Kornwalią zapanowała dwuminutowa noc. Z Kornwalii cień Księżycy, tworzący pas ciemności szeroki na 110 kilometrów, przemknął przez Francję, południowe Niemcy, Austrię, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Morze Czarne, a potem przez Bliski Wschód i południową Azję. Zaćmienie zakończyło się ok. 14.30 nad Zatoką Bengalską, wraz z zachodem Słońca (była tam już godzina 19.00).

„Chmury precz!”

Pas całkowitego zaćmienia objął tym razem gęsto zaludnione tereny Europy, w tym wielkie miasta, takie jak Strasburg, Stuttgart, Monachium, Salzburg, Graz i Bukareszt. W Niemczech deszcz i chmury poważnie utrudniły obserwacje zaćmienia. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Stuttgartu i turystów na próżno wznosiło okrzyki „Chmury precz!”. Pierwszą ofiarą zaćmienia stał się 24-letni Niemiec, który wspiął się w miejscowości Bad Bergzaberg na słup elektryczny i dotknął przewodów wysokie-



Zaćmienie Słońca na tle monumentu „La Giraldo” w hispańskim mieście Sevilla
Fot. EPA-ELTA

go napięcia. Nieuważnego entuzjastę niezwykłych widoków przewieziono do szpitala z oparzonymi rękami.

Rząd przerwał posiedzenie, a Papież skrócił audyencję

Rząd szwajcarski przerwał w środę na dziewięć minut swe cotygodniowe posiedzenie, aby ministrowie mogli obejrzeć zaćmienie. Siedmiu ministrów federalnych wyszło w tym celu na balkon gmachu rządowego w Bernie. Papież Jan Paweł II skrócił swą środkową audyencję generalną, aby pielgrzymi mogli obejrzeć zaćmienie, a potem sam obserwował to zjawisko ze śmigłowca, który wiozł go z Watykanu do letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Po wyładowaniu wyszedł ze śmigłowca i obserwował Słońce przez okulary ochronne używane przy spawaniu. W regionie Rzymu Księżyc zasłonił 84 procent tarczy słonecznej. Na szosach Europy tworzyły się korki, gdyż kierowcy zatrzymywali się, aby obejrzeć zaćmienie.

Kulminacyjny moment zaćmienia nastąpił w Rumunii, gdzie w miejscowości Rimnicu Vilcea, Księżyc zasłaniał Słońce dłużej niż gdziekolwiek indziej - dwie minuty i 23 sekundy.

Paniki nie było

Jak mówią ratownicy, dzieci był

bardzo piękny, zachmurzenie niewielkie, jednakże w porównaniu z innymi dniami wczoraj opalających się obserwowano stosunkowo niewiele. Ich zdaniem, wielki wpływ miały na to informacje o zaćmieniu Słońca i ewentualnym końcu świata.

Ci, którzy jednak zdecydowali się przyjechać na plażę, byli przygotowani do obserwowania tego niecodziennego zjawiska. Najpopularniejszym przyrządem, służącym do obserwacji tego zjawiska przyrody, był okopcony kawałek szkła. Cześćciowe zaćmienie Słońca można było oglądać od początku do końca, na niebie bowiem znajdowało się tylko kilka chmur.

Kłajpeda oczekiwała „końca świata” spokojnie i bez paniki. Na ulicach miasta obserwowano się pojedyncze osoby, oglądające przez specjalne zaćmienne szkła coraz bardziej okrojony tarcze słonecznej.

A propos, w kościołach portowego miasta również nie zaobserwowano większego napięcia wiernych. Sługa kłajpedzkiego kościoła pw. Marii Królowej Pokoju powiedział, że kilka dni temu występowała pewna panika, gdy ludzie uwierzyli w wątpliwe przepowiednie o końcu świata, jednakże w czasie samego zaćmienia Słońca nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego.

(PAP, ELTA)

Opinie z ulicy

Dzień jak każdy inny

Wygląda na to, że ludzie mają ważniejsze problemy niż zaćmienie słońca. Nie za bardzo wierzą w prorocтва, nie są zabobonni. W godzinach od 11.30 do 12.00 przy Domu Prasy grupa dziennikarzy oglądała przez szkła i filtry zaćmienie. Odnosiło się wrażenie, że czekali na cud. Przechodni natomiast reagowali mniej emocjonalnie i stwierdzali, że jest to dzień jak każdy inny.

Kęstas Bepirštis, student (godz.: 11.35)

Nie wierzę w żadne prorocтва, ani w inne przesady. Koniec świata - to nawet brzmi śmiesznie. Po prostu ciekawie jest obserwować takie zjawisko, przecież raz w życiu na własne oczy można zobaczyć coś takiego. Naprawdę, jest to dzień jak każdy inny.



Valdas Žiuraitis, pracownik „Lietuvos spauda” (godz.: 11.39)

Z tym zaćmieniem to tak do końca nie wiadomo, czy ono w ogóle będzie - chmury mogą przesłonić widoczność. Kiedy byłem małym chłopcem, pamiętam jak podczas podobnego zjawiska przyrody psy przestawały szczekać, a kury gdać. Babcia się jeden raz przeżegnała, potem znów poszła doić krowę, a co do tych zabobonów - to nie się nie stanie. Dzisiejszy dzień niczym nie różni się od pozostałych. Po prostu chce mi się teraz jeść. O tej porze moi żołędek zawsze upomina się o jedzenie.



Stefania Czerkowska, emerytka (godz.: 11.45)

Tak, tak - słyszałam w radiu o zaćmieniu. A co, już teraz ma być? Jak byłam mała, to już widziałam zaćmienie - wówczas było ciemno i tyle. Za parę minut zrobiło się znowu jasno. Jaki koniec świata?! Niczego się nie boję.



Renata Orlovičienė, młoda mama (godz.: 11.52)

Mam jakąś obawę ze względu na dzieci i siebie. Przecież wszystko może się wydarzyć. Tyle się o tym teraz mówiło, a w świecie ciągle zdarzają się jakieś katastrofy. Tym bardziej, że zjawisko takie można obserwować nie każdy dzień. Jednak jak na razie wszystko gra, a co będzie - zobaczymy.



Władimir Tarasow, pracownik „Lietuvos telekomas” (godz.: 11.55)

Wymyślają ci uczeni, astrologowie coś przepowiadają. Nic się nie stanie, wszystko będzie w porządku. Jedyne, co wyróżnia to zjawisko z szeregu innych, to że jest ono ostatnie w tym tysiącleciu. Życie potoczy się dalej tak, jakby nic w tym dniu się nie stało.



Wypowiedzi zanotowała Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkievicz

Emerytura z Ameryki

(Dokończenie ze str. 1)

„Ja i V. Adamkus mamy kilku wspólnych przyjaciół, w tym jednego adwokata, który zwrócił się do mnie i przedstawił ten problem. Zadecydowałem, że byłaby to nie tylko odpowiednia, ale też słuszna decyzja” - powiedział R. Durbin.

„To bardzo rzadki przypadek. Uważam, że jestem znawcą historii, jednakże nie przypominam, aby Amerykanin zrezygnował z obywatelstwa, chcąc zostać przywódcą innego kraju” - twierdził senator. Prócz ubezpieczenia społecznego nowa ustawa zapewniłaby V. Adamkusowi emeryturę, na którą

zasłużył pracując na stanowisku administratora agencji ochrony środowiska USA.

Prezydent V. Adamkus poprzez swych rzeczników twierdzi, iż wiedział, że senator R. Durbin troszczy się o jego rentę socjalną i ubezpieczenie społeczne. Jednakże, jak powiedział prezydent, senator to czyni w własnej inicjatywy. V. Adamkus zaznaczył, że nie prosił R. Durbina, aby zajął się „tą sprawą”.

W roku ubiegłym R. Durbin został odznaczony orderem Wielkiego Krzyża Litewskiego Giedymina II klasy.

(ELTA)

Zakończył się Festiwal Trocki

Gwałtowne namiętności z parasolkami w tle...

Deszcz praktycznie padał cały czas. Morze kolorowych parasolek docierało aż do wyniosłego dżonzu Zamku Trockiego. Bardziej doświadczeni widzowie przyszli w nieprzemakalnych płaszczach, z workami z celofanu, które kładli na mokrych krzesłkach, inni woleli stać niż siedzieć w wodzie.

Ostatni koncert Festiwalu Trockiego był szerególny. W pierwszej części wystąpiły dwie zjednoczone orkiestry - "Camerata" z Petersburga i Litewska Kameralna. Za pulpitem stanął maestro Saulius Sondeckis. Oba zespoły wykonały Symfonię włoską A-dur F. Mendelssohna oraz efektywne Wariacje wiolonczelowe (op. 33) na temat rokokowy z orkiestrą

P. Czajkowskiego. Partię solową grał syn Sauliusa i Sylwii Sondeckisów - Vytautas.

Młody muzyk dał się już poznać na konkursie wiolonczelistów w Hiszpanii, gdzie zajął pierwsze miejsce. Z Petersburga przywiózł specjalną nagrodę. Pierwszą nagrodę uzyskał na konkursie w Nowej Zelandii. Obecnie jest solistą orkiestry symfonicznej Radia Północnych Niemiec.

Specyficzny typ melodyki P. Czajkowskiego o zdecydowanie wokalnym charakterze, całkowicie zaangażowanie młodego wiolonczelisty i ten rokokowy deszcz szmerzący wśród parasoli na widowni stworzyły nastrój. Publiczność z wielką zyczliwością oklaskiwała ojca

i syna, dwie wspaniałe orkiestry. Zespoły te niedawno wróciły - jeden z Japonii, drugi z Austrii, gdzie odniosły wielkie sukcesy.

W drugiej części koncertu Rosyjski Balet Cesarski wystawił Carmen - Suitę Rodiona Szedrina.

...Po dłuższej przerwie związanej z montowaniem bardzo lakonicznych dekoracji - płaszczyzn składających się z poziomych brązowych desek, jakie okalały zwykłe areny, na których toczą się walki byków, na scenę milczkiem schodzą się w maskach sewilscy opryszkowicie i ich dziewczyny. Wśród nich Carmen - Elena Filipiewa i Don Jose - Gediminas Taranda.

Akcja baletu Carmen zbliżona jest bardziej do noweli P. Merimee, niż do opery Bizeta. Wybrano tu najbardziej motoryczne, najbardziej dramatyczne momenty. Uczucia, reakcje bohaterów są skomasowane do granic możliwości. Znajdują się oni stale w stanie psychicznego napięcia, poczucia zagrożenia. Kanciaste, marionetkowe ruchy tancerzy jak gdyby poruszanych niewidzialną nicią Przeznaczenia, potęgują wrażenie.

W wariacie Rodiona Szedrina balet został wystawiony w Moskwie, w Bolszom 20 kwietnia 1967 r. Choreografię i libretto stworzył wielki A. Alonso, scenografię B. Messerer, główną rolę kreowała wtedy Maja Plisiecka (Carmen), N. Fadijejeczow był Don Jose, a S. Radeczenko - Escamilio. Już ponad trzydzieści lat balet Szedrina nie schodzi ze scen świata. Wychowało się na nim niejedno pokolenie tancerzy.



Vytautas (od lewej) i Saulius Sondeckisowie w Wariacjach wiolonczelowych P. Czajkowskiego

Beztraska Carmen Eleny Filipiewej, w otoczeniu ponurych, milczących masek, kontrastuje jak gdyby z surową rzeczywistością. Don Jose - Gediminas Taranda - jest świadom od początku do końca tego, co się stanie. Wspaniała sztuka zgranego zespołu poruszyła do głębi widzów. Doskonali byli główni bohaterowie, jak również brat Gediminas, Vytautas, Irina Surniewa w roli Przeznaczenia, Escamilio Denisa Matwijenko. Każdy gest, każdy ruch tancerzy zawierał głęboką treść. W surrealistycznej inscenizacji neoklasyczne formy baletu sąsiadowały z bardzo realistycznymi elementami. Było ich całe mnóstwo. Klepięcie Escamilio po udzie na Carmen, jak się przywołuje psa, wprawilo w drżenie.

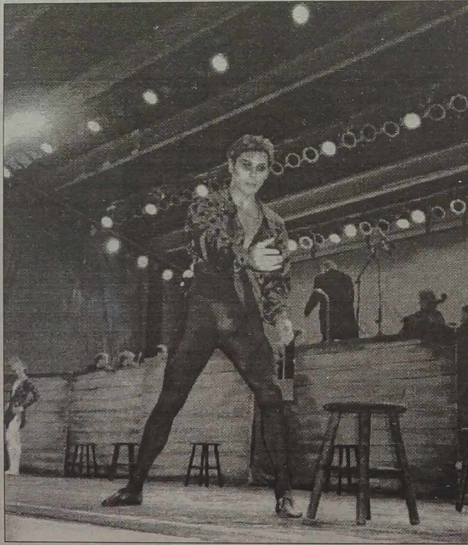
Pożegnanie umierającej Carmen z Jose - wzruszyło. Walka Przeznaczenia ze Straznikiem Debra - pełna dynamizmu.

Na kanwie wzajemnych stosunków trzech głównych postaci, konflikt między pragnieniami jednostki, a prawami społecznego współzycia urósł do przejmującego symbolu. Artyści oddali to wszystko mocno, przekonująco, patetycznie.

Niemilknące oklaski wywołały na scenę pierwszą wykonawczynię roli Carmen w suicie R. Szedrina Maje Plisiecką i samego kompozytora. Oklaskom nie było końca.

Ostatni akcent Festiwalu Trockiego był naprawdę efektowny.

Barbara Znajdziłowska
Fot. autorka



Gediminas Taranda - Don Jose

Znalezione kości ludzkie zostaną pochowane w podziemiach klasztoru franciszkańskiego

Powstanie skwer

Skwer przy kościele franciszkańskim na ul. Trockiej może stać się bardzo atrakcyjnym zielonym punktem stolicy. Tak uważają specjaliści dyrekcji rewaloryzacji Starówki. Prowadzone obecnie prace porządkowe na tym skwerze mają być zakończone do jesieni.

Pracujący na skwerze robotnicy, jak pisze gazeta "Vakarines naujienos", odkopali kości ludzkie. Pod nadzorem funkcjonariuszy Wileńskiego Komisariatu Policji znaleziono kości złożono do woreczków. Te szczątki zamierza się poświęcić i pogrzebać w podziemiach pobliskiego klasztoru Franciszkanów. Uważa się, że w XIV-XV wiekach był tu cmentarz, który później został zabudowany.

Na uporządkowanie tego skwru przeznaczono 150 tys. litów. Ustawa się tu nową bramę, urządzi wjazd do klasztoru, naprawia się ogrodzenie, zakłada alejki, porządkuje kwietniki. Na skwerze ustawione będą ławeczki. (ELTA)

200 wilniuków wyjechało

W pięknym Mrągowie zazwyczaj bardzo serdecznie witani są przybysze z Litwy, bo mrągowianie to bardzo często byli mieszkańcy naszych stron, którzy po wojnie obrali to miasto jako swój drugi dom. Jutro będą podziwiali, wśród innych przybyszów z kilku krajów, nasze zespoły, naszych plastyków i twórców ludowych oraz poetów. Już po raz piąty zainaugurowany zostanie Festiwal Kultury Kresowej. A zatem, mały jubileusz.

Natura obdarzyła to miasto i okolice szczególnie hojnie, podobnie jak Wileńszczyznę. Przepiękne krajobrazy, jeziora, duże lasy. Czują się więc nasi uczestnicy niemal jak w domu. Oby tylko w tym roku godnie go reprezentowali. A pojechały "siły" mocne i różnorodne: zespoły "Wileńszczyzna", "Zgo-

da", "Landwarowianie", "Strumyk", "Drużbanci", "Wilniuki", Kapela Kaziuka Wileńskiego, Kapela Wileńska, śpiewająca rodzina Saszenków, solista Zygmunt Klimaszewski. Wszyscy oni włączą się już jutro w nurt licznych imprez festiwalu mrągowskiego, który po Pikniku Country, jest drugą ważną imprezą letnią, odbywającą się w tym mieście. Powstała ona przed pięć laty z inicjatywy mieszkańców, a jej celem jest przybliżenie i popularyzacja tego, co jest nieodłączną historią Polski. A zatem, Wileńszczyzna, Wołyń, Polesie, a także goście z różnych innych stron, którzy dzięki ludziom dobrej woli co roku mogą się spotkać pod mrągowskim dachem".

W piątek, o godz. 10.00 na Placu Piłsudskiego rozpoczyna się kiermasz. Potem w pobliskim ośrodku kultury "Zodiak"

otwarte zostaną wystawy: plastyczna, reko-dzieła, fotograficzna. W różnych punktach miasta odbywać się będą koncerty, a najliczniejszą publiczność nie zmiennie przyciągnie amfiteatr nad pięknym jeziorem Czos. Uroczyste otwarcie festiwalu nastąpi tam właśnie, w sobotę, o godz. 20.00. W niedzielę wszyscy uczestnicy obecni będą na Mszy Św. Ekumenicznej na stadionie przy ul. Mrongowiszna (pastor, pisarz, językownawca, poprzednia nazwa miasta założonego przez Krzyżaków - Sensburg). Koncert



galowy tegoż dnia odbędzie się w amfiteatrze. W międzyczasie - aukcja prac plastycznych, spotkania poetyckie, obchody Święta Wojska Polskiego i dziesiątki innych imprez. Jak przystało na jubileusz.

H. J.

LITPOLBAT - do Kosowa jeszcze daleko

(Dokończenie ze str. 1)

Wysłanie tego batalionu do "gorących" miejsc, zdaniem polskiego attaché wojskowego, jest możliwe, jednak wiąże się to z dużymi kosztami.

Następcą attaché wojskowego RP w Wilnie Grzegorz Pongowski będzie pułkownik Włodzimierz Marzęda.

Kwiaty ku czci poległych

Olita na wszystkich wywarła jak najlepsze wrażenie. Miasto (ok. 77 tys. mieszkańców) jest ładne, czyste i zadbane. Przechodzimy przez centrum Olity. Przy pomniku "Anioł Wolności" (wzniesionemu ku czci poległych o niepodległość Litwy) pani Eufemia Teichmann i ambasador Czech złożyli kwiaty.

Euroregion "Nemunas"

Obejmuje trzy państwa - Li-

twę, Rosję i Białoruś.

W siedzibie naczelnika powiatu olickiego pani ambasador spotkała się z wiceprzewodniczącym powiatu Pranasem Jauciuskasem. Podczas spotkania zostały omówione kwestie dotyczące współpracy Olity i Polski w wymiarze samorządowym, kulturalnym i gospodarczo-inwestycyjnym.

- Bardzo bym chciała wprowadzić troszkę życia do tego regionu - powiedziała pani Teichmann. - Chcemy zaktywizować współpracę regionalną (Olita - Suwałki), bo ja czuję tutaj niewykorzystaną szansę - powiedziała pani Eufemia.

Współpraca transgraniczna, zdaniem pani ambasador, jest przedmiotem rozmów specjalnej komisji międzyrządowej. - Wizytowanie regionów jest bardzo ważne, polityka nie musi się kończyć na Wileńszczyźnie, co, niestety, ma miejsce, zaś



Dowódca batalionu LITPOLBAT Sigitas Baltuška (pierwszy po lewej stronie) zaprasza panią ambasador do wizytacji jednostki

granica między nami powinna nie dzielić, lecz łączyć - stwierdziła Ekszelencja.

Pani Teichmann jest przekonana, że euroregion "Nemunas" ma wszelkie możliwości nawiązania korzystnych dla obu stron (Litwy i Polski) kontaktów gospodarczych, kulturalnych i społecznych.

60 stypendiów

- Polska oferuje 60 stypendiów dla młodzieży z Litwy w prywatnej szkole w Koszalinie. Chcielibyśmy, aby wśród tych studentów znaleźli się również młodzi ludzie z Olity - powiedziała J.E. Eufemia Teichmann podczas spotkania z prezydentem tego miasta Dobilasem Kurtinaitisem. Został także omówiony temat ewentualnych polskich inwestycji w przemysł Olity oraz współpracy i wymiany kulturalnej i młodzieżowej.

Jedyny batalion

- Jest to jedyny batalion z udziałem państwa-członka NATO. Dlatego powinno odbywać się szkolenie, które pomoże dostosować się do standar-

dów NATO, ale wymaga to dużo pracy - powiedziała dla "Kuriera Wileńskiego" pani ambasador Eufemia Teichmann. Podstawowymi problemami w LITPOLBACie, zdaniem Jej Ekszelencji, są problem języka (angielskiego) i komunikacji technicznej. Dla dobra misji i żołnierzy "trzeba jeszcze dojrzeć" i nie śpieszyć do pełnienia misji pokojowej w Kosowie. - Dlatego też, na razie, w polskiej jednostce w Kosowie udział wezmą nie żołnierze LITPOLBATU, tylko Jęgrzy z Kowna (30 osób z jednostki wojskowej "Kauno Jegeriai" - przyp. autor) - powiedziała pani Teichmann.

LITPOLBAT - najważniejszy

- Praprzyczyną wizyty w Olicie była wizyta w LITPOLBACie - musiałam sprawdzić czy litewski i polski element LITPOLBATU jest kompatybilny - powiedziała "Kuriero- wi" pani ambasador. - Dobrze jest spotkać się i powiedzieć "co tu jeszcze mamy do zrobienia" - mówiła pani Teichmann.



Na ćwiczeniach problemu ze zdobyciem fortyfikacji domniemanego wroga nie było



Kwiaty ku czci poległych za wolność Litwy

Pani ambasador podkreśliła też znaczenie wizyty w planie wspólnej polityki bezpieczeństwa. - Problem bezpieczeństwa Litwy jest też problemem Polski - zapewniła pani Teichmann.

Paweł Kobak
Fot. Marian Paluszkievicz



Z ambasadorskiego volvo do wojskowego jeepa



Attaché wojskowy Polski na Litwie pułkownik Grzegorz Pongowski (drugi po lewej stronie) 15 sierpnia kończy swą kadencję

Co słyhać na granicy

Wczoraj pogranicze litewsko-białoruskie odwiedził wiceminister spraw wewnętrznych Juozas Galginitis. Towarzyszyli mu przedstawiciele kierownictwa Departamentu Policji Granicznej przy MSW.

Wiceminister zapoznał się z otwartymi w roku ubiegłym strażnicami granicznymi w Triboniai i Miednikach, z pracą przejść gra-

nicznych w Miednikach, Szumsku i Ławaryszkach.

Galginitis zapoznał się również z pracami w zakresie oznakowania litewsko-białoruskiej granicy państwowej. Litwa zakończyła już takie prace graniczne na swym odcinku - 340 kilometrów z ogólnej długości 651,7 km, tj. od punktu przecięcia się granic Litwy, Łotwy i Białorusi do petli dzie-

wieniskiej w rejonie sołecznickim.

Wiceminister zwiedził również wieżę obserwacyjną koło Vidžinai. Tu, podobnie jak i w dzwienię wierzach wzniesionych na pograniczu z Białorusią, zakończono już montowanie termowizyjnych systemów obserwacji, zakupionych na podstawie umowy z francuską firmą "Thomson".

(ELTA)



Jedno z nowych przejść granicznych - miednicka komora celna

Fot. Algis Brazaitis

"Zostawcie mnie w spokoju" - powiedziała dusza Butkiewicza

Nadal tajemnica

29 sierpnia 1998 r. na 11 km szosy niemiecko-litewskiej funkcjonariusze policji wileńskiej znaleźli ludzkie kości. Ekspertyza wstępna wykazała, że należą one do mężczyzny w wieku 19-20 lat. 18 marca br. badania DNR pozwoliły ustalić tożsamość człowieka, do którego należały szczątki. Robert Butkiewicz (1981 r. ur.), mieszkaniec Niemenczyzna, został zabity, a reszty jego zwłok ciągle się poszukuje...

9 marca ub. r. policja rej. wileńskiego wszczęła poszukiwania Butkiewicza, jako ukrywającego się przed śledztwem. W sądzie czekała na niego sprawa karna. Nie uważano go za zaginionego, ponieważ ojciec Roberta nie zwracał się do policji w tej sprawie. Butkiewicz młodszy znany był organom praworządności. W listopadzie 1997 r. z chuligańskich pobudek pobit mieszkańca Niemenczyzna B. Na jego koncie było również przywłaszczenie cudzego mienia. Krążyły pogłoski, że jego ojciec "wypłacywał" syna z policji. Jednak,

jak powiedział prokurator rej. wileńskiego Egidijus Motiejūnas, chodziło o kary pieniężne, ponieważ Robert był wtedy niepełnoletni i odpowiedzialność za niego ponosili rodzice.

Kto zabił?

W październiku 1998 r. pracownicy policji rejonowej otrzymali informację, że Butkiewicz został zamordowany. Zatrzymany za rabunek mieszkaniec Niemenczyzna X. przyznał się, że między nim, a Robertem, na skutek konfliktu osobistego, doszło do bójki. Wynik jej już jest znany, ale sprawa przybrała niespodziewany obrót. Gdy X. znalazł się w zakładzie karnym w Prawieniszkach, odwołał wszystkie swoje poprzednie zeznania. Nie wiadomo, czy to mu pomoże: jest pisemne przyznanie się, kaseta wideo z zapisem eksperymentu śledczego na miejscu wypadku. Na podstawie zeznań sądu X. na 2 miesiące zostanie przewieziony na wileńskie Łukiszki, gdzie bę-

dzie go przesłuchiwał prokurator.

Rodzina

Ojciec zabitego, jak powiedział na prokuraturze rej. wileńskiego, zachowuje się dość dziwnie. Przesztaje z bioenergetykami. Ostatnio słyszano od niego zdanie, że dusza jego syna powiedziała, iż "jest już w niebie i żeby wszystkim dać spokój". Niestety, spokoju na razie nie przewiduje się. Trwa śledztwo, poszukuje się pozostałych szczątków, które można byłoby pochować. Wreszcie, dokładnie ustalić, kto zabił młodego człowieka. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że starszy brat Roberta kilka lat temu również jakiś czas ukrywał się przed policją, po upływie 1,5 roku wrócił i życie potoczyło się zwykłym torem. Zdaniem prokuratora, zachowuje się normalnie i tym się różni od swego zabitego brata. Robert bowiem miał pewne odchylenia od normalnego zachowania się, leczyl się w zakładzie psychiatrycznym.

Irena Litwin

Tak bardzo chcieli trafić na Litwę

Z pociągu - do aresztu

We wtorek funkcjonariusze litewskiej policji granicznej zatrzymali Białorusinów i Rosjanina, którzy potrzebną do wjazdu na Litwę sumę pieniędzy zgłosili w fałszywych litach i dolarach USA.

Na przejściu granicznym Kabełai orkańskiej jednostki policji granicznej, w pociągu Grodno - Marcinkański straż graniczna zatrzymała obywatelkę Białorusi Zinaidę Choćę. Okazała ona fałszywany banknot 100-litowy.

65-letnią Z. Choćę przekazał funkcjonariuszom komisariatu policji rejonu orkańskiego.

Na przejściu granicznym Ramoniškės jednostki policji granicznej w Pagęgajii został zatrzymany mieszkaniec obwodu kaliningradzkiego Andriej Liszow.

28-letni obywatel Rosji w czasie sprawdzenia przedstawił funkcjonariuszom 100-dolarowy banknot z wyraźnymi znakami fałszer-

Liszowa przekazał funkcjonariuszom policji rejonu szakajskiego.

Przybywający na Litwę podróżny powinien na okres trzech doś posiadać co najmniej 300 litów w gotówce albo odpowiednią kwotę w walucie obcej. Osoby przyjeżdżające na Litwę na okres, przekraczający 3 doby, muszą mieć co najmniej 100 litów na dobę albo taką samą sumę w walucie obcej.

(BNS)

Policja podatkowa skontrolowała spółkę rolną "Migūnai"

Domy - widma?

10 sierpnia funkcjonariusze wileńskiego powiatowego oddziału Departamentu Policji Podatkowej przy MSW skontrolowali spółkę rolną "Migūnai", zarejestrowaną we wsi Mariampol w rejonie wileńskim. Podstawą działalności tej spółki jest przeróbka drewna.

W czasie sprawdzenia ustalono, że spółka, nie zawierając umów, od osób fizycznych przyjmowała drewno do przeróbki na podstawie zleceń-umów, wystawianych przez Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Leśnictwa Republiki Litewskiej, w sprawie sprzedaży lasu na pniu oraz na podstawie pokwitowań, stwierdzających, że za drewno zapłacono leśnictwu.

W czasie sprawdzania znalezione kwity potwierdzające opłatę za drewno zakupione przez dyrektora spółki E. Z. na imię jego

przedsiębiorstwa personalnego. Te pokwitowania mają pieczęć Nadleśnictwa Wileńskiego, w którym zgodnie z danymi, posiadany przez funkcjonariuszy policji podatkowej, E. Z. pracuje dodatkowo jako mistrz.

Spółka rolna "Migūnai" z drewna montuje domy, jednakże nie ma dokumentów ewidencji buchalteryjnej, potwierdzających budowę tych domów. Dyrektor spółki twierdzi, że osoby, które zamówiły domy, po prostu zniknęły.

Prócz tego, w pomieszczeniach spółki "Migūnai" znalezione butle z gazem bez dokumentów zakupu. Funkcjonariusze policji podatkowej ustalili, że te butle należą do przedsiębiorstwa personalnego dyrektora spółki E. Z.

Wydział informacji
Departamentu
Zarządzenia MSW

Kronika policyjna

Wydział Sztatu Informacji MSW RL podaje: 10 sierpnia br. w kraju zanotowano 202 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 11 obrażeń ciała, 7 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 172 kradzieże. Skradziono 9 samochodów, znalezione - 9.

Zanotowano 21 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znalezione zwłoki 8 osób. Zatrzymano 39 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

10 sierpnia o godz. 13 min. 05 set stawu we wsi Pailiai (rej. szawelski) wydyobyto samochód mazda 626. W bagażniku auta znalezione zwłoki A. T. (ur. 1975 r.) z ranami ciętymi głowy. Trwa dochodzenie.

Obrażenie ciała

10 sierpnia o godz. 12 min. 30 do szpitala dziesięcioletniego w Santoryszkach przywieziono M. J. (ur. 1985 r.) z ranami klutymi klatki piersiowej. Nastolatka zawiadomiła, że 23 lipca około godz. 23 na ul. Parko zranili ją 4 młodzi mężczyźni.

Rabunki

10 sierpnia około godz. 12 do domu E. A. (ur. 1925 r.) w Patamulseliai (rej. kowieński) zaszyły 2 Cyganki. Podczas, gdy jedna z nich obezwładnia gospodynię, druga zabrała 5.000 litów.

10 sierpnia o godz. 21 min. 50 na klatce schodowej domu przy ul. Kazliškii w Wilnie nieustalono mężczyzna pobit J. D. i odebrał dokumenty oraz pieniądze. Straty - 200 litów. Sprawcę poszukuje się.

Kradzieże

10 sierpnia w sklepie "Centris gastronomas" na al. Ged-



minasa w Wilnie, w niejasnych okolicznościach zginęła torba ob. USA. Amerykanin został pozbawiony dokumentów, 2 kart kredytowych, 490 USD i 50 litów.

10 sierpnia do kłajpedzkiego Komisariatu Policji nr 3 zgłosił się ob. Gregij i zawiadomił, że 9 bm. około godz. 21 zaparkował swój samochód BMW 325 na podwórzu domu przy ul. Statybininkų. 10 sierpnia o godz. 0 min. 50 samochodu już nie znalazł. Straty - 60.000 litów.

"Biznes"

10 sierpnia funkcjonariusze specjalnej grupy badania zjawisk antyspołecznych Głównego Komisariatu Policji Wilna w domu przy ul. Markučiu znaleźli około 30 litrów alkoholu własnej produkcji. Jewgienij Konoplow (ur. 1946 r.), gospodarz domu, nigdzie nie pracuje, razem z nim mieszka jego niepełnosprawna matka. W domu znalezione również wódkę rozlaną do 13 plastikowych półlitrówek oraz 15-litrowy plastikowy pojemnik. Gospodarz powiedział policji, że wódkę kupował (po 10 litów za litr) od nieznanymi osobom, którzy dostarczali alkohol raz na 2 tygodnie. Konoplow sprzedał wódkę po 7 litów za pół litra. Mężczyzna nie próbował stawić oporu funkcjonariuszom policji, wskazał nawet krąjkówkę, gdzie przechowywał samogon.

Przygotowała
Irena Litwin

"Wątpię, czy istnieje miasto, którego by się nie znenawidziło, przeżywszy w nim to, co myśmy przeżyli, a pomimo to kocha się wprost Florencję. Jestem przekonany, że tęsknić będę do niej zawsze, jeśli z niej wyjadę" (Stanisław Brzozowski)

2. Florencja - miasto szczególnej piękności



Loggia della Signoria - odkryte muzeum z zabytkowymi rzeźbami, jedyne miejsce w mieście, gdzie stoją rzeźby oryginalne. (W głębi, po prawej, obok wozów ciężarowych - "Porwanie Sabine" Giambologna (1583 r.)

Nie wyjechał "stad" Stanisław Brzozowski. Nie dane mu było. Złamyany chorobą, dokuczliwymi kłopotami finansowymi coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Będąc już "suchotnikiem na wykończeniu" (jak go nieraz określano w kręgach mu nieprzyjrzanych), mobilizował w sobie resztki sił i jak powie Eugeniusz Kabatę "biegał po Florencji jeszcze silny na tyle, by ją podziwiać, a zwłaszcza kościoły, muzea, galerie, pełne bogactwa wszelakiego. Sztuka była zawsze częścią jego filozoficznego myślenia i odczuwania".

Miłość - do miasta i dzieł sztuki

"Tak, proszę pani - mówię do Zofii Nałkowskiej, która odwiedziła go tu wiosną 1910 r. i dla której udzielił wywiadu - Florencja jest miastem, które uczy cierpliwości. Nic łatwiejszego niż zabłąkać się tu w czasie i żyć nie wiadomo już w przeszłości czy w przyszłości, jakby w dramacie Wyspiańskiego".

Trochę wcześniej skarżył się Buberom: "Mój Boże, ja już od roku nie byłem w żadnej galerii, w kościele, nawet w kaplicy Medyceuszów z pomnikiem Michała Anioła (...). A tyle innych rzeczy kocham tutaj: freski z hiszpańskiej kaplicy z całą duszą groźnego, wielkiego katolicyzmu, świętego Jerzego na Or San Michele, salę rzeźb Donatella, Ghirlandaję z Santa Maria Novella, różne obrazy z Uffizi, nawet starą Madonnę Cimabuego".

Zanim wyjedziemy do tych kościołów, galerii, zwiędzimy piękne historyczne florenckie place, zatrzymajmy się jeszcze na chwilę w jednym z miejsc zamieszkania Stanisława Brzozowskiego. W jednym z licznych, bo z braku pieniędzy w ciągu czterech tu lat razem z rodziną - zmienili sześć mieszkań.

We Florencji było tanie!...

Z początku, jakiś czas mieszkali w hotelu "Balestri", gdzie pewnego dnia spotkali się z Gorkim i Lunaczarskim. Ciekawy to epizod. Brzozowski dla ratowania zdrowia marzył o przeniesieniu się na Capri. W zwią-

ku z tym pisał do Bubera: "My na Capri jechać nie możemy. Musimy szukać sobie innego pobytu. Okazuje się, że informacje Gorkiego co do tanioci pochodzą stąd, że nie potrzebuje on liczyć się z pieniędzmi. Lunaczarscy, którzy wyjechali na Capri, są wprost zgnębieni przez drożyznę. Wydawać muszą prawie dwa razy tyle co we Florencji".

Przyjaźń z posiadaczką pierwszego we Włoszech samochodu

Zaprzyjaźnił się tu z córką właściciela hotelu "Balestri", młodą, szaloną Fedę Annunziatą, posiadaczką pierwszego we Włoszech prawa jazdy - symbolem młodych Włoch. Z Polakiem - Wojniczem, antykwariuszem z via Ghibellina, z którym "toczył nie kończące się dyskusje o ruchu socjalistycznym". (Eugeniusz Kabatę).

W samym sercu Florencji, na zabytkowej okazałej kamienicy widnieje dziś okazały szyld z napisem: CAFE CONCERTO PASZ-KOWSKI. Jest to najdroższa we Florencji kawiarnia. Z pięknymi, polskimi tradycjami. Paszkowski pochodził ze Lwowa. Początkowo, w 1904 r. założył tu browar. Czy się z Brzozowskim znali? (Rodacy - w większości go tu bojkotowali).

Nienawiść do miasta i jego ludzi...

Stanisław Brzozowski zmarł w 1911 r. Pochowany na cmentarzu Trespiano. O ukończonej Florencji, pisał na łożu śmierci: "Straszne to miasto - kwitował - w chorobie i opuszczeniu, i godne, by wziąć na jego mieszkańcach - najohydniejszym typie mieszczactwa spotkanego przez mnie - swifowskiego odwet".

Piazza della Signoria i pan Tadeusz Włodarczyk - mój doskonały przewodnik, który przedtem nigdy we Włoszech nie był...

Piazza della Signoria - czyli Plac Signorii - to miejsce, od którego rozpoczęła się znajomość z Florencją. Centrum życia politycznego

go miasta już od końca XIII w., a więc od czasów kiedy rozpoczęto tu budowę Palazzo Vecchio. Plac ten był sceną wielu ważnych wydarzeń w dziejach Florencji. Tu właśnie spłonął na stosie Savonarola w 1498 r. Tu też tradycyjnie co roku, 24 czerwca, na św. Jana Chrzeciela, patrona miasta, odbywają się kostiumowe Turnieje Piłki Nożnej. Walczą "sposobem średniowiecznym", zaciekle - tak, że krwi się dużo przelewa, karetki pogotowia stoją tu już zawsze...

O tym wszystkim, o historii miasta, galeriach, dziełach sztuki - opowiada mi teraz mój towarzyszył podróży (bok o bok jechaliśmy razem tysiące kilometrów przez liczne miasta we Włoszech) pan Tadeusz Włodarczyk z Warszawy.

Kim pan jest z zawodu? - pytałem go za-intygrowana: architekt, historyk sztuki, archeolog, literat? - zgadywałam. Nie, proszę pani - odpowiadał - po prostu: hutnik. Tak jest - kontynuował - długie lata pracowałem w hucie, na Śląsku, na potem z rodziną przeniesiliśmy się do Warszawy. Skąd więc ta - dogłębna wiedza w Wysokiej Materii? - nalegałam. Był już pan wcześniej we Włoszech? Fizycznie - nie - uśmiechnął się mój wspólniały cicerone - dużo o tym czytałem. Kupowałem mnóstwo na te tematy książek, mam w domu "ładną biblioteczkę", no - nie chwalebę się - bogate zbiory. Martwię się tylko o jedno: czy dzieciom to się przyda? Ach, ta współczesna młodzież - nie czyta, żyje w szalonym tempie: komputery, telewizja... Kiedyś to rozumieją - pocieszam młodego sympatycznego przewodnika - na pewno będą czytali...

...A zwróci pani uwagę - mówi mi rozmówca - na tę kopię rzeźby Michała Anioła: ten jego Dawid ma prawą rękę o wiele większą. Wybitni znawcy sztuki do dziś wiodą z sobą spór o to, czy mistrz dał Dawidowi taką rękę świadomie, czy - był to jego błąd? Ja myślę, że on to jednak zrobił z rozmysłem, jest w tej prawicy jakiś symbol ogromnej, męskiej siły, witalności i powagi...

Tadeusz Włodarczyk jest członkiem Zarządu Urzędu Gminy Warszawa - Bielany. Zdałoby się z Warszawy do Wilna to jak rzut beretem, niestety, Wilna panu Włodarczykowi dotąd odwiedzić się nie udało. A chciały, bo zna "miał miasto" tak jakby "na pamięć" - z opowiadań i literatury. W Wilnie, na Rossie - mówi - jest pochowany człowiek uczuciowo mi bliski, z tej samej kręgi: Stanisław Włodarczyk. Zmarł w latach 20-tych, nie wiem dokładnie, gdzie, w jakim sektorze grób jego się znajduje. W razie gdyby ktoś z wilnian na jego mogiłę natrafił - byłbym niezmiernie wdzięczny za przekazaną mi wiadomość...

"Porwanie Sahneka" (1554 r.) - nie w muzeum, ale w mieście

...Jeden z boków placu zajmuje Loggia della Signoria, zwana także Loggią dei Lanzi, bowiem w XVI w. stacjonowali w niej lancucki. Włosi zowią jeszcze loggią Orcagni - od nazwiska artysty, który żył i tworzył w XIV w. i któremu przypisywano projekt tej budowli. Ukończona została około 1380 r. przez Beneciego di Cione i Simone Talentiego. Służyła za miejsce uroczystości publicznych, by z czasem - wypełniana dziełami sztuki - zamienić się w swego rodzaju odkryte muzeum. Jest to jedyne we Florencji miejsce, gdzie w mieście stoją rzeźby oryginalne. Wszystkie pozostałe (bogate zbiory) przechowuje się w muzeach celem zabezpieczenia ich przed zniszczeniem.

A więc są tu: "Porwanie Sabine" Giambologna (1554 r.), "Herkules zabijający centaura Nessosa" i in. ("Herkules..." - rzeźba olbrzymich rozmiarów, przez stulecia była umieszczana w różnych punktach miasta, dopóki nie stanęła tu ostatecznie w 1842 r.).

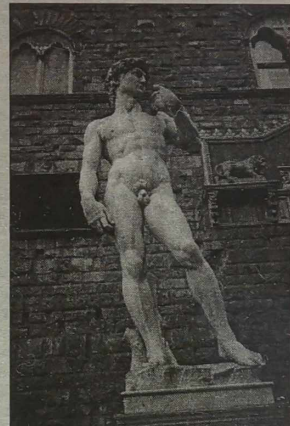
David i Herkules z Kakusem

Vis a vis Loggi della Signoria widnieje fasada Palazzo Vecchio. Wejście do pałacu

flankują: kopia Dawida (stał tu wcześniej oryginał autorstwa Michała Anioła, obecnie - znajduje się on we florenckiej Galerii Akademii) i Herkules z Kakusem (oryginał) autorstwa Baccio Bandinelliego. Przy placu, w pałacu, mieści się skromna (mała powierzchnia) Raccolta Alberto della Ragione - jest to ciekawa, wartościowa kolekcja sztuki współczesnej.

Palazzo Vecchio

Tak zwany Pałac Stary jest symbolem czasów florenckiej komuny. Zaprojektował go Arnolf di Cambio - równo 700 lat temu (w 1299 r.). Rozbudowy i pewnych zmian we wnętrzu dokonano w XIV - XV w.w. W XVI w. pracowali tu Vasari i Buontalenti. Ten masywny pałac po trochu przypomina fortecę. Na fasadzie, pod arkadami gzymsu widnieją "herby Florencji". Nad portalem - medalion z „monogramem Christusa” (XVI w.). Palazzo Vecchio był w średniowieczu siedzibą instytucji komuny florenckiej. W XVI w. rezydował tu Kosma I. W latach 1865 - 1872 gmach ten służył Izbie Posłów włoskiego parlamentu. Dziś mieszczą się w nim biura Urzędu Miasta.



"David" Michała Anioła ma prawą rękę większą. Kopia rzeźby Michała Anioła przed wejściem do Palazzo Vecchio

Monumentalne schody prowadzą na I piętro, na którym znajdują się: Izba Pięciu-sek, zbudowana przez Cronakę w 1495 r. i udekorowana przez Vasarięgo (połowa XVI w.). Na ścianach - w miejscu obecnych arrasów podobno widniały kiedyś dwie słynne "Bitwy" - Michała Anioła i Leonarda da Vinci. Obecnie - wśród licznych rzeźb znajduje się tu "Geniusz zwycięstwa" Michała Anioła (1534). Można tu także obejrzeć manierystyczny w wystrój gabinecik Franciszka I z jego kolekcją rzadkich zbiorów dzieł sztuki. Na drugim piętrze mieszczą się: Apartament Eleonory z Toledo zaprojektowany przez Vasarięgo, Sala Lili z freskami Ghirlandaję, Kancelaria - z popieraniem Machiavellego, który tu urzędował i in.

Przedmiotem dużego zainteresowania geografów jest tu Garderoba. Urządzenia ona została w celu przechowywania rodowych prejozów Medyceuszów. Umieszczono tu 54 wspaniałe mapy geograficzne o wyjątkowym znaczeniu historycznym, sporządzone przez Ignazio Dantiego i Stefana Buonsignorio w latach 1563 - 1575.

Palazzo Vecchio łączy się z Galerią Uffizi. W tej Galerii mieści się jedna z największych kolekcji dzieł sztuki na świecie, która z każdym stuleciem wzbogacała o wciąż nowe zbiory kolejnych władców Toskanii.

Ale - to już osobny temat.
Alwida Antonina Bajor
Florencja - Wilno
Fot. Lechomir Domaszewicz
i Alwida A. Bajor



Wspaniałą cicerone po włoskich miastach, członek Zarządu Urzędu Gminy Warszawa - Bielany pan Tadeusz Włodarczyk (który przedtem we Włoszech nigdy nie był) z autorką niniejszej relacji na Piazza della Signoria we Florencji

Sanktuarium maryjne w Krośnie k/Ornety

Figurka zawsze wracała ...

W Polsce na Warmii, niedaleko od Ornety, znajduje się wieś Krosno. Wieś jak wieś - niczym szczególnym się nie wyróżnia. Ale właśnie tu jest sanktuarium maryjne - kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i świętego Józefa. Być może nie tak słynne jak Jasna Góra czy Licheń, ale też znaczące dramatem dziejów.

Zarys historyczny

Krosno uzyskało lokację z rąk biskupa Henryka III Sorboma 4 listopada 1384 r. Rozgłoszono w związku ze znalezieniem przez bawiące się dzieci figurki Matki Boskiej. Znalazioną figurkę przyniesiono do wsi, następnie - do kościoła w Ornecie. Figurka zawsze cudownie wracała na to samo miejsce...

W 1593 r. burmistrz braniewski Jakub Barcz, właściciel Krosna, wystawił kaplicę i ustanowił 7 maja 1600 r. fundację mszalną. W 1685 r. władze kościelne przydzieliły do Krosna osobnego duszpasterza. W związku z tym, że kaplica nie mogła pomieścić wszystkich wiernych - przystąpiono do budowy kościoła w stylu barokowym. W 1715 r. założono i poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła. Plany budowy były wzorowane na kościele w Świętej Lipce. Prace budowlane prowadził Reimers - budowniczy z Ornety. 8 września 1720 r. biskup warmiński Teodor Potocki dokonał konsekracji kościoła, który uzyskał nazwę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i świętego Józefa. W latach 1730-1740 dobudowano budynek mieszkalny dla księży-emerytów, którzy oddał opiekowali się kościołem i pielgrzymami, przybywającymi do Krosna. Cześć dla Matki Bożej w Krośnie jest starsza od kościoła. W 1715 r. dwóch karmelitów z Gdańska



Figurka jest umieszczona w głównym ołtarzu

założyło tu Bractwo Szkaplerza św., po którym został ołtarz MB Szkaplernej oraz kaplica Krzyża św. Były też za przyczyną Matki Boskiej, uczczonej w figurze, cudowne uzdrowienia. W Krośnie w 1730 r. odzyskał wzrok 86-letni Józef Kellman z Krzykał. Podobnego cudu w 1735 r. doznała 16-letnia mieszkanka z Braniewa. Szeręgę mieszkańców okolicznych miast - np. Braniewa, Ornety w określonych dniach przybywało do Krosna. 1644 rokiem są datowane pielgrzymki z Dobrego Miasta jako podziękowanie za ocalenie kościoła kolegiackiego, uderzonego przez piorun.

Czasy dewastacji

W 1807 r. kościół został splądrowany przez wojska francuskie. Podczas I wojny światowej znowu uległ zniszczeniu, pożar strawił kopuły. Został odbudowany w 1927 r. Również II wojna światowa nie oszczędziła świątyni, uległa bowiem dewastacji z rąk armii radzieckiej. Wtedy też zginęła cudowna figurka Matki Boskiej.

Opatrzność Boża czuwała

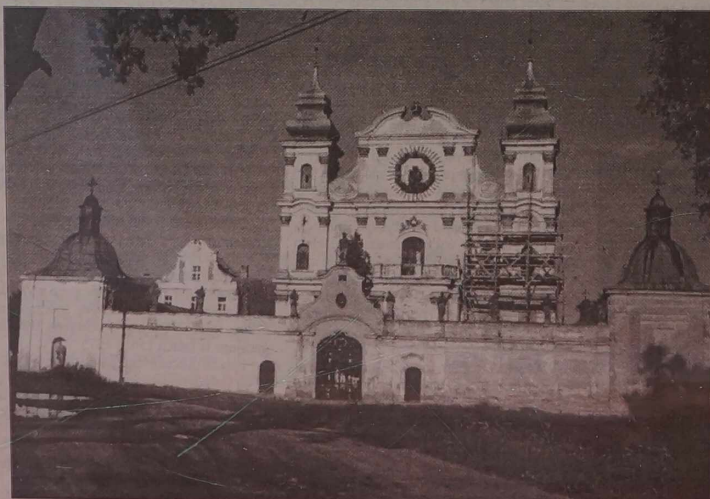
4 czerwca 1961 r. ksiądz biskup Tomasz Wilczyński poświęcił i uroczystie wprowadził

odtworzona przez Ignacego Kuczma, poznańskiego artystę-rzeźbiarza figurkę Matki Boskiej. Od tego czasu kult MB Krośnieńskiej zaczął odzywać. Nieduża figurka (ok. 20 cm) przedstawia Matkę Boską trzymającą na rękach małego Jezusa z pozłacaną koroną na głowie. Jest umieszczona w głównym ołtarzu.

Kustosz sanktuarium - ksiądz Andrzej Kruczycki

Obecnie kościół jest odrestaurowany. Jest odnowiony fronton świątyni, plebania oraz budynek dla księży - emerytów, jeszcze w niezbyt odległych czasach należące do PGRu. Zazwyczaj do obecnemu kustoszowi - proboszczowi, księdzu Andrzejowi Kruczyckiemu. Ten niezwykle energiczny i pełen poświęcenia kapłan dosłownie dwoi się i troi, by uzyskać fundusze na odnowę kościoła. W przyszłym roku ma zamiar sprowadzić do Krosna - dla modlitwy i opieki nad sanktuarium - członków charyzmatycznej Wspólnoty Błogosławieństw z Francji. Marzy mu się też utworzenie w sanktuarium krosnieńskim swego rodzaju centrum młodzieży katolickiej. Ksiądz Andrzej Kruczycki jest niezwykle serdecznym i gościnnym człowiekiem o ujmującym sposobie bycia. Potrafi znaleźć wspólny język zarówno z osobami starszymi jak i z młodzieżą. Jego gościnności doznał niżej podpisany. Niech Bóg wspiera Go w bożym dziele odnowy świątyni i realizacji jego planów duszpasterskich. Niech kościół zająśnie blaskiem nowej szaty, a Matka Boska Krośnieńska ma w opiece mieszkańców Krosna, jak też wszystkich pielgrzymujących do Niej.

Jan Lewicki
Fot. autor



Odnawiany kościół pw. Nawiedzenia NMP i św. Józefa

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 38

Wspominając czerwową pielgrzymkę
Jana Pawła II do Polski

Świat jest często bezradny

„Społeczeństwo i narody potrzebują ludzi pokoju, prawdziwych siewców zgody i wzajemnego poszanowania. Ludzi, którzy wypełniają swoje serca pokojem Chrystusowym i poniosą go do domów, urzędów i innych instytucji, miejsc pracy na cały świat.

Historia i współczesność pokazują, że świat nie może dać pokoju. Świat jest często bezradny. Dlatego trzeba mu wskazywać Jezusa Chrystusa, który przez swoją śmierć na krzyżu zostawił swój pokój, zapewniając nam swą obecność przez wszystkie wieki (por. J. 14, 27-31). Ile niewinnej krwi zostało przelanej w dwudziestym wieku w Europie i na całym świecie, ponieważ różne systemy polityczne i społeczne odeszły od Chrystusowych zasad gwarantujących sprawiedliwość i pokój.



Ile krwi niewinnej przelewa się na naszych oczach...

Z homlii wygłoszonej podczas nabożeństwa czerwowego w Toruniu

Dzisiaj - wspomnienia bł. Innocentego XI, papieża (1611-1689)

Obrońca chrześcijaństwa

Zaliczany jest do najznakomitszych papieży XVII wieku. Urodził się 19 maja 1611 w Como we Włoszech.

Po ukończeniu kolegium jezuickiego w rodzinnym mieście w ciągu kilku lat pomagał ojcu zarządzając rodzinnym majątkiem. W latach 1636-1639 odbył studia prawnicze w Rzymie i Neapolu, uwieńczone uzyskaniem podwójnego doktoratu. W 1644 r. został mianowany przez papieża Innocentego X zarządcą w majątku Macerata, a w 1645, już jako kardynał, wysłano go na dwór krążący w Terrarze. Tak więc w latach 1642-1676 Innocenty pełnił wiele różnych obowiązków w kongregacjach rzymskich. Dał się poznać jako świetny administrator, człowiek kierujący się prawdą; hojny opiekun ubogich i potrzebujących pomocy.

21 września 1676 roku został wybrany na papieża. Miał już wtedy 65 lat. Jako rządca Kościoła wykazał dużo energii, aby usunąć dworski styl życia i zewnętrzną okazałość, panując w urzędach papieskich. Zabronił nadawania godności i stanowisk kościelnych członkom rodzin osób duchownych. W klasztorach polecił przeprowadzić wizytacje i przywrócić pierwotną regułę. Troszcząc się o tere-

ny misyjne, wystąpił przeciwko wywożeniu niewolników murzyńskich z Afryki. Popierał wysiłki misjonarzy i ustanawiał hierarchie kościelną na terenach misyjnych

W historii politycznej Europy Innocenty XI zapisał się jako zdecydowany przeciwnik francuskiego absolutyzmu. Doprowadził również do zawarcia przymierza Austrii z królem Janem III Sobieskim, owocem którego było wspaniałe zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem 12 września 1683 roku. (Armia polska pod wodzą króla Jana III Sobieskiego wyruszyła z odsieczą Wiedniowi oblężonemu przez wojska tureckie). Jemu też zwycięski król przesłał proporzec Kara Mustafy. W opinii historyków pozostał wielkim bojownikiem o prawa Kościoła, obrońcą chrześcijaństwa, człowiekiem o czystych intencjach i prawym charakterze.

Zmarł 12 sierpnia 1689 roku. Na jego nagrobku w bazylice św. Piotra wykuto napis: „Religio et Justitia” („Wiara i sprawiedliwość”). Rozpoczął w 1714 roku proces beatyfikacyjny Innocentego XI został zamknięty w 1744 roku, ale dopiero w 1959 roku papież Jan XXIII wyniósł do chwały ołtarzy swego wielkiego poprzednika.

Przygotował Jan Lewicki

Polska

Podtopione
gospodarstwa

Od 50 do 70 gospodarstw zostało podtopionych po oberwaniu się we wtorek po południu chmury w górzyskiej części powiatu tarnowskiego w Małopolsce - wynika ze wstępnych szacunków straży pożarnej.

Woda podmyła lub zamuliła wiele odcinków lokalnych dróg, zalała przydomowe studnie wody pitnej i ujęcia wód głębinowych. Nawalnica pozrywała w wielu miejscach linie elektryczne i powaliła drzewa.

Zadłużona kasa

18 mln zł debetu na bieżącym rachunku bankowym ma Podlaska Regionalna Kasa Chorych. Prawie drugie tyle, to zobowiązania wobec zakładów opieki zdrowotnej, z którymi ma podpisane kontrakty.

W środę Podlaska RKCh podsumowała pierwsze półrocze swej działalności. „Opinia jest pozytywna, jedynym problemem są finanse” - powiedział na konferencji prasowej dyrektor kasy Dariusz Wasilewski. Kasa nie może wyegzekwować należnych jej pieniędzy. ZUS zalega jej (za 6 miesięcy) ok. 30 mln zł z tytułu składek, których jej nie przekazał. Według Wasilewskiego, nieściągalność składek na rzecz Podlaskiej RKCh sięga 10 proc. miesięcznie.

Całkowite zaćmienia

Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca na ziemiach polskich było 30 czerwca 1954 roku, następne będzie dopiero 7 października 2135 roku. Najbliższe zaćmienie częściowe w naszym kraju przypadnie 31 maja 2003 roku.

Całkowite zaćmienia Słońca w tym samym miejscu zdarzają się raz na kilkadziesiąt lat. W Warszawie ostatni raz Słońce „zgaśło całkowicie” 28 lipca 1851 roku. Zjawisko to powtórzy się dopiero 2 września 2426 roku. W ciągu ostatniego tysiąclecia było w Polsce kilkanaście całkowitych zaćmień Słońca.

Małpy ziewały

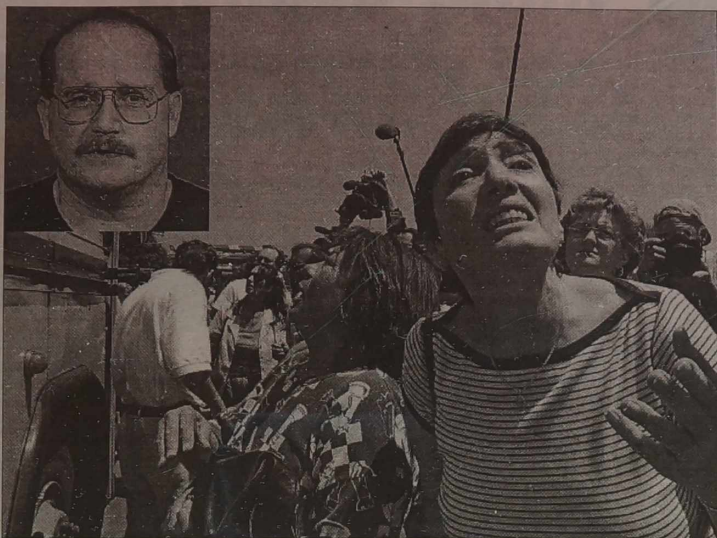
W krakowskim Ogródku Zoologicznym położonym nad miastem w Lesie Wolskim podczas środowego zaćmienia temperatura w Słońcu spadła o 12 stop. C.

Na kilka minut przed kulminacją niezwykłego zjawiska panowała kompletna cisza. Między g. 12.40 a 12.50 w ZOO zamilkły nawet ptaki. Powiało chłodem, który odczuł także licznie przybyli zwiedzający. Temperatura w Słońcu spadła z 32 stop. C. do 20 stop. C. Podczas zaćmienia wyraźnie ożywiły się polujące nocą koty: zбіki, rysie, lamparty i serwale.

Po wybiegu szybko zaczęły dreptać ładowe żółwie, a zębrzy usilnie szukały schronienia.

Policja zidentyfikowała zamachowca z Los Angeles

Szalencie postrzelił dzieci



Furrow - biały mężczyzna w wieku 37 lat - po wejściu do Centrum zaczął na oślep strzelać z karabinu maszynowego, po czym spokojnie opuścił budynek
Fot. EPA - ELTA

Amerykańska policja w środę rano zidentyfikowała mężczyznę, który dzień wcześniej zaatakował Centrum Wspólnoty Żydowskiej pod Los Angeles, raniąc pięć osób, w tym troje dzieci.

Jak podano, zamachowcem jest Buford Furrow - rzecznik policji w Los Angeles ostrzegł, że mężczyzna jest „uzbrojony i bardzo niebezpieczny”.

Mimo mobilizacji setek policjantów, helikopterów, psów tropiących i wielogodzinnego przeczesywania miasta, do tej

pory nie udało się schwycić zamachowca, który w sumie oddał ponad 70 strzałów do dwustu dzieci, zgromadzonych w Centrum. Wśród rannych ofiar zamachu jest trzech chłopców - jeden znajduje się w stanie krytycznym. Furrow - biały mężczyzna w wieku 37 lat - po wejściu do Centrum zaczął na oślep strzelać z karabinu maszynowego, po czym spokojnie opuścił budynek. We wtorek wieczorem policja odnalazła skradziony przez zamachowca samochód. W reakcji na wydarzenia w Los Angeles,

prezydent Bill Clinton mówił o „kolejnym bezsensownym akcie przemocy z użyciem broni palnej”. Wezwał Amerykanów do modlitwy za rannych i zdecydowanych działań przeciwko przemocy. „Ameryka musi stać się bezpiecznym krajem” - powiedział Clinton. Strzelanina była kolejną w ostatnich tygodniach w USA. W ubiegły czwartek w Alabamie mężczyzna zastrzelił trzech byłych pracowników, a 29 lipca sfrustrowany gracz giełdowy zabił w Atlancie dziewięć osób, po czym popełnił samobójstwo.

Indyjskie myśliwce Mig-21 zestrzeliły we wtorek pakistański samolot zwiadowczy

Indyjski stan
pełnej gotowości

W środę rano, dzień po zestrzeleniu przez Indie pakistańskiego samolotu zwiadowczego, Islamabad poinformował o postawieniu armii w stan pełnej gotowości bojowej.

W wywiadzie, udzielonym agencji Reutersa, szef dyplomacji pakistańskiej Sartaj Aziz określił takie posunięcie jako „naturalną kolej rzeczy”, dodając, iż liczy, że Indie wyrażą „odpowiednie wyrazy ubolewania” z powodu wtorkowego incydentu. Minister przypomniał jednocześnie, że to właśnie strona pakistańska przyznała się do rozładowania ostatniego kryzysu w stosunkach z Delhi - dotyczącego kaszmirskiej przełęczy w rejonie Kargil - zgadzając się na rozdzielenie sił obu państw. Mimo to - dodał - stosunki indyjsko-pakistańskie nadal pozostają „niezwykle kruche”.

Indyjskie myśliwce Mig-21 zestrzeliły we wtorek pakistański

samolot zwiadowczy, powodując śmierć całej jego 16-osobowej załogi. Oba kraje twierdzą, że samolot spadł po ich stronie granicy. W ciągu minionych 52 lat Indie i Pakistan styczły ze sobą trzy wojny, a niedawno znajdowały się na krawędzi czwartej, gdy w maju Delhi podjęło ofensywę przeciwko zbrojnym grupom, które przeniknęły z Pakistanu do indyjskiego Kaszmiru. Indie podawały, że grupy te, wbrew twierdzeniom Islamabadu, składają się głównie z żołnierzy pakistańskich i najemników z Afganistanu, a nie z Kaszmirczyków. Po naciskach USA na Islamabad, premier Pakistanu wezwał intruzów, by wycofali się z indyjskiego Kaszmiru, i wojska indyjskie odzyskały utracone strategiczne pozycje w górach. Jednak wzdłuż linii kontroli dzielącej Kaszmir na części indyjską i pakistańską niemal codziennie dochodzi do wymiany ognia artylerijskiego.

USA zaniepokojone zbrojnymi starciami w Dagestanie

Bunt przeciwko Maschadowi



Jednym z przywódców fundamentalistów islamskich jest dowódca polowy Szamil Basajew
Fot. EPA - ELTA

Amerykański Departament Stanu wyraził we wtorek wieczorem poważne zaniepokojenie z

powodu zbrojnych starć w górach Kaukazu.

W sobotę grupa kilkuset fundamentalistów islamskich weszła do Dagestanu z sąsiedniej Czechenii i zajęła kilka wsi. Rzecznik Departamentu Stanu James P. Rubin potępił „zbrojne grypcy czecheńskie, odpowiedzialne za tego rodzaju działania, wymierzone przeciwko prawowitym władzom, a także niewinnym osobom cywilnym”.

Rubin, powołując się na doniesienia prasy rosyjskiej, powiedział, że uzbrojona grupa fundamentalistów podlega zbuntowanym dowódcom polowym, przeciwstawiającym się prezydentowi Czechenii Aslanowi Maschadowowi i dążącym do utworzenia islamskiego państwa na terenie rosyjskiego Północnego Kaukazu.

Kosowo to nie Sudan

Administrator Kosowa z ramienia ONZ, Bernard Kouchner chce, by wybory do tymczasowego parlamentu prowincji odbyły się już w kwietniu przyszłego roku - napisał w środowym numerze „The New York Times”.

„Kosowo to nie południowy Sudan. Nie musimy tu uczyć ludzi, jak głosować” - powiedział Kouchner w wywiadzie dla nowojorskiego

Na podstawie PAP przygotował
Pawel Kobak

Prezentacje kandydatów do organizacji finałów MŚ-2006

Wszyscy mają szansę

Po RPA, Anglii i Maroku, Niemcy i Brazylia oficjalnie zgłosiły się we wtorek do „wysięgu” o piłkarskie mistrzostwa świata 2006 roku. Walka o tę imprezę może okazać się najbardziej zaciętą z dotychczasowych.

Dwie potęgi futbolowe przekonają się niebawem, a najpóźniej za rok, czy sprostać afrykańskim konkurentom w rywalizacji o 18. Puchar Świata w najpopularniejszej z gier.

Poza oficjalnymi dokumentami, złożonymi na ręce prezydenta Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA), Josepha Blattera i sekretarza generalnego tej organizacji, delegacje kandydujących krajów przesłają się w atrakcyjnej prezentacji swych walorów. Niemcy, pod wodzą legendy futbolu i szefa ich komitetu Franz Beckenbauera, zakończyły prezentację bawarskim świętem piwa, degustacją kiełbasek oraz koncertem muzyków w skóranych spodniach na tarasach siedziby FIFA w Zurychu.

„Wszyscy ubiegający się o mistrzostwa mają szansę” - stwierdził dyplomatycznie Franz Beckenbauer, racząc się piwem z szefem FIFA Blatterem. „Wysięg zakończy się w lipcu przyszłego roku i naszym zadaniem na następne 11 miesięcy będzie przekonanie Niemców, iż mają prawo gościć Puchar Świata 2006 roku. Jest pięciu mocnych kandydatów” - zakończył Beckenbauer.

Po porażkach w finałach France-98 z gospodarzami i po przegranej (z Meksykiem) Pucharze Konfederacji, delegacja Brazylia zamierza twardo walczyć o finały 2006 roku. By tego dokonać zaangażowano „wielkie nazwiska”, które w przeszłości wiodły ten kraj do zwycięstwa. Do Zurychu przybyli Zico, Dunga, Carlos Alberto Torres i w ostatniej chwili Ronaldo (na zdjęciu). Jednak ich obecność nie jest na tyle znacząca, by zniwelowała szczerą objętość broszury infor-

macyjnej, prezentującej się bardzo nieokazale wobec 1000 i 1500-stro-nicznych woluminów Anglii i RPA.

„Radzę liczyć się z naszą ofertą, bo jest poważna” - powiedział prezydent Brazylijskiej Federacji Piłkarskiej, Ricardo Teixeira, członek Komitetu Wykonawczego FIFA. „To bardzo ważne mieć poparcie narodu Brazylia i także prasy, ale znacznie ważniejsze zyskać poparcie członków Komitetu Wykonawczego, który głosuje” - dodał.

Niestety, delegacja brazylijska jest pozbawiona liczącego się w świecie wsparcia swej legendy futbolu, Pelego, który otwarcie krytykował plan starań o MŚ-2006, twierdząc, że pieniądze wydane na imprezę, przysłałyby się na cele społeczne.

„Nie musimy mieć Pelego, by dostać Puchar Świata. Gdy Pele krytykował nasze starania, nie wiedział, jaką pracę wykonaliśmy. To jest chwila, w której wszyscy Brazylijczycy jednoczą się i Pele musi przyłączyć się do nas” - powiedział Zico, który trzy razy reprezentował kraj w finałach mistrzostw świata.

Prezentacja w Zurychu otwiera roczną kampanię starań o mistrzostwa, której kulminacją będzie wybór - poprzedzony wizytami inspekcyjnymi - w lipcu 2000 roku, przez 24 członków Komitetu Wykonawczego FIFA organizatora 18. mistrzostw świata w piłce nożnej.

W poniedziałek, w siedzibie FIFA, jej kierownictwu i licznemu „kontyngentowi” ludzi mediów, swe walory jako kandydaci do organizacji piłkarskich mistrzostw świata 2006 roku przedstawiły RPA, Anglia i Maroko.

Delegacja RPA rozpoczęła prezentację, ożywając ceremonie, występem skapo odzianych wojowników Zulu, pokrzykujących i tańczących wśród oficjeli i dziennikarzy, zanim jeszcze członkowie komitetu ubiegającego się o imprezę przedstawili argumenty na rzecz przyznania mistrzostw świata po-



Fot. EPA-ELTA

raz pierwszy kontyngentowi afrykańskiemu.

„Izolacja naszego kraju w międzynarodowym futbolu pozbawiła pokoleń naszych piłkarzy szansę zaprezentowania swych umiejętności na imprezie o światowej randze” - powiedział prezydent Związku Piłki Nożnej Afryki Południowej, Molefi Oliphant. „Rozumieli oni konieczność takiego poświęcenia, ponieważ przypisywało ono upadek systemu apartheidu i powrotu do rodziny FIFA. Teraz nadszedł czas RPA. Ta piękna gra jest naszą grą i to jest nasz czas” - zakończył.

Po pobieżnym omówieniu finansowych, technicznych i infrastrukturalnych problemów oferty, delegacja RPA wykorzystała dany jej limit czasu na nakreśleniu planów zwiększenia bezpieczeństwa, by rozproszyć obawy świata w tej materii.

Wybierając mniej oficjalny niż jej afrykańscy konkurenci wariant prezentacji, Anglia, wystawiła „mocną, 135-osobową delegację, z 70 przedstawicielami mediów, grupą dzieci z flagami, członkami władz The Football Association i legen-

dami angielskiego futbolu, Bobbym Charltonem i Geoffem Hurstem.

Zwracając uwagę na nowoczesne urządzenie, finansową stabilność i doświadczenie w organizowaniu światowych imprez, dyrektor komitetu ubiegającego się o mistrzostwa, Alec McGivan nazwał ofertę angielską „realną, opartą na rzeczywistości, a nie na obietnicach”. Anglik nie omieszkał jednak „zagrać kartą” emocjonalną, „Anglia jest ojczyzną futbolu. U nas się on narodził” - powiedział Mc Givan.

Maroko, prezentujące się jako trzeci kandydat, także ma nadzieję zdobycia mistrzostw świata dla Afryki. „Są dwie afrykańskie oferty” - powiedział Driss Benhima, przewodniczący komitetu marokańskiego. „W pierwszym rzędzie reprezentujemy Afrykę, w drugiej kolejności kraje arabskie” - dodał Benhima.

Afryka ma jawne poparcie szefa Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) Josepha Blattera, a RPA pozostaje faworytem tego kontyngentu w „wysięgu” o mistrzostwa 2006 roku.

ME w wyciskaniu sztangi leżąc

Sukces polskich „wyciskaczy”

Z 11 medalami, w tym czterema złotymi, oraz dwoma rekordami Europy powrócili do kraju polscy reprezentanci z Mistrzostw Europy w wyciskaniu sztangi leżąc, które rozegrano w węgierskim Győr.

Polacy triumfowali również w punktacji drużynowej wyprzedzając Węgrów i faworyzowanych Rosjan. W klasyfikacji mistrzów nad mistrzami, gdzie o zwycięstwie decyduje stosunek wagi zawodnika do wycięgniętego ciężaru triumfował Andrzej Stanasek.

Paweł Filleborn, prezes Polskiego Związku Kulturystryki i Trójboju Siłowego powiedział, że występ Polaków w Győr jest największym sukcesem polskich „wyciskaczy” w historii związku.

Sukces jest tym bardziej cenny, że drużynowo w pokonanym polu Polacy pozostawili m.in. Rosjan, Niemców, Ukraińców, Szwedów i Finów.

Mistrzostwa świata juniorów w piłce ręcznej

Litwa walczy o medale

Zwycięstwem 29:26 (15:15) nad Jugosławią zakończyły reprezentantki Litwy zmagania w drugiej rundzie mistrzostw świata w piłce ręcznej juniorek, które odbywają się w Chinach.

Po tej wygranej Litwa z 8-punktowym dorobkiem do półfinału awansowała z pozycji lidera grupy C/D i dzisiaj zmierzy się z Węgrami - druga drużyna grupy A/B, na koniec której również 8 pkt. po zwycięstwie 21:15 nad ekipą gospodarzy mistrzostw.

W drugim półfinale grać będzie druga drużyna grupy C/D Dania (6 pkt.) z mistrzem Europy, liderem grupy A/B Rumunią (8 pkt.).

W spotkaniu z Jugosławią najwięcej dla Litwy bramek zdobyła Ramunė Pekarskytė - 9, Teodora Visockaitė - 8 oraz Laura Rasimavičiūtė - 7.

Andrejus Petrovas, szkoleniowiec litewskiej reprezentacji zaznaczył, iż jego podopieczni wysokie rezultaty w turnieju zawdzięczają przede wszystkim własnej dyscyplinie sportowej oraz bezwzględnemu wykonywaniu wszelkich założeń faktycznych podczas gry.

Ranking UCI

Litwinki w czołówce

Mistrzini świata i zdobywczynie Pucharu globu Diana Žiliūtė zajmuje drugą lokatę w najnowszym rankingu UCI.

Pierwszą lokatę na liście najlepszych kolarzek planety nadal zajmuje Niemka Hanka Kupfernagel (836 pkt.), która mistrzynią świata wyprzedza o 300 punktów. Z kolei z czwartego na miejsce trzeci awansowała Australijka Tracy Gaudry (382 pkt.). Awans zaliczyła też Rasa Polikevičiūtė (297 pkt.) - z 9 miejsca na 5, zaś spadła z miejsca 7 na 10 odnotowała Edita Pučinskaitė (212 pkt.).

Wśród sklasifikowanych zawodniczek figurują jeszcze dwie reprezentantki Litwy - Zita Urbonaitė (112 pkt.) na miejscu 32 oraz Jolanta Polikevičiūtė (89 pkt.) na miejscu 39.

W rankingu drużynowym UCI reprezentacja Litwy z 1246 punktami zajmuje pozycję wicelidera, ustępując pierwszą lokatę drużynie narodowej Niemiec (1446 pkt.) i wyprzedzając Australię (898 pkt.).

Spadek Rumśasa

W rankingu UCI kolarzy sześciolokowy spadek z 66 miejsca na 72 zaliczył najlepszy z litewskich kolarzy Raimondas Rumšas, występujący w polskiej zawodowej grupie „Mróz”.

Pierwszą lokatę na liście najlepszych kolarzy świata zachował Francuz Laurent Jalabert (2868 pkt.). Zwycięzca ostatniej edycji Tour de France Amerykanin Lance Armstrong ze stratą 532 pkt do lidera zajmuje miejsce drugie.

W rankingu drużyn narodowych litewska ekipa (1148 pkt.) zajmuje miejsce 22. Na miejscu pierwszym jest drużyna narodowa Włoch (12 222 pkt.). Hiszpania z 10 019 zajmuje miejsce drugie. Tuziści należą do Belgii, w której dorobku 6,5 pkt.

Finał piłkarskich MŚ 2002 w Jokohamie

Finał piłkarskich mistrzostw świata w 2002 roku zostanie rozegrany na stadionie w Jokohamie - ogłosili organizatorzy imprezy. Turniej finałowy zorganizują wspólnie Japonia i Korea Płd.

Areną meczu finałowego nie będzie tokijski Satima Prefectural Stadium, który może pomieścić „zaledwie” 63 000 widzów. Organizatorom zależy, by jak najwięcej ludzi mogło oglądać spotkanie finałowe na żywo. To w głównej mierze przesądziło o lokalizacji najważniejszego spotkania na International Stadium W Jokohamie, na którym będzie mogło zasiąść 70 564 kibiców.

Japonia i Korea Południowa są gospodarzami zaplanowanych na 2002 rok finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. Zgodnie z decyzją FIFA mecz otwarcia odbędzie się w Korei, a spotkanie finałowe przypadło Japonii.

Puchar Intertoto

Rezultaty pierwszych meczów fazy finałowej

Juventus Turyn - Stade Rennes 2:0 (1:0)

Bramki: Filippo Inzaghi 2 (32, 63)

Montpellier - Hamburger SV 1:1 (1:0)

Bramki: dla Montpellier - Patrice Loko (14 - karny);

dla Hamburger - Andrej Panadic (79). Widzów 12 000

West Ham United - FC Metz 0:1 (0:1)

Bramka: Luis Saha (12). Widzów 25 372.

Rewanże 24 sierpnia. Zwycięzcy awansują do pierwszej rundy Pucharu UEFA.

Niemiec skazany za cudzołóstwo znów przed sądem

Upodobał muzulmanki

Przed irańskim sądem ponownie stanął w środę Helmut Hofer, Niemiec skazany w styczniu ubiegłego roku na karę śmierci za stosunki płciowe z muzulmanką - poinformowała agencja AFP.

57-letniego Hofera od egzekucji na początku ubiegłego roku uratowała decyzja irańskiego Sądu Najwyższego, który uznał, że w podjętym przeciwko niemu postępowaniu sądowym nie wykazano odpowiednich „dowodów zbrodni”. Sąd polecił ponownie rozpatrzenie sprawy. Zwolnił też Hofera z aresztu za kaucją, zakazując mu jednocześnie opuszczania Iranu. W Iranie stosunki pozamałżeńskie są surowo karane. Prawo dopuszcza za to zawieranie „małżeństw na czas określony”, nawet na parę godzin, co stanowi nierzadko przykrywkę dla współżycia przed faktycznym ślubem. Istnieje jednak surowy zakaz małżeństw między muzulmańską kobietą a niemuzulmańskim mężczyzną. Mahometanin ma prawo do poślubienia Żydówki i chrześcijanki, muzulmańska kobieta musi jednak wyjść za prawowitego wyznawcę islamu. Hofer został po raz pierwszy aresztowany przez Irańczyków we wrześniu 1997 roku pod zarzutem współżycia płciowego z 27-letnią niezamężną Iranką, studentką medycyny. Według obowiązującego w Iranie prawa koranicznego, cudzołóstwo „niewiernego” z muzulmanką jest karane śmiercią. Przed sądem Hofer tłumaczył, że przed kilku laty przeszedł na islam, znięcając się za Turczyń. Mimo to w styczniu ubiegłego roku skazano go na śmierć. Wyrok ten spowodował kryzys dyplomatyczny między Iranem a Niemcami.



W Bukareszcie goście aukcji odwiedzili pokój pokazowy i siedzą na krześle komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu i jego żony Eleny w ich rezydencji w niedzielę 9 sierpnia. Był to pierwszy dzień aukcji. Talerz dekoracyjny jest prezentem od prezydenta Korei Południowej Kim Ir Sena, a dywan na podłodze od matki Szeirana.

Zaloga stacji kosmicznej Mir filmuje przebieg zaćmienia słońca

Mir nie spadnie na Paryż

Mir działa w chwili obecnej bez większych trudności, chociaż, jak przynajmniej eksperci w Moskwie, niewykluczone, że podczas zaćmienia słońca nastąpił spadek ciśnienia w bateriach słonecznych stacji.

Tak samo było w czasie innego zaćmienia słońca przed pięć laty. Jednak rzeczniczką ośrodka kontroli lotów kosmicznych w Korolowie pod Moskwą, Irina Manszi-

lina, powiedziała w środę, że trzyosobowa załoga Mira spokojnie przygotowała się do obserwacji tego rzadkiego zjawiska kosmicznego. Dwaj Rosjanie Wiktor Afanasjew i Siergiej Awdziejew oraz Francuz Jean-Pierre Chaignere przeprowadzili obserwację zaćmienia słońca w godzinach od dwunastej do czternastej czasu warszawskiego. Cały film z przebiegu zaćmienia przekażą oni do ośrodka

kontroli lotów pojazdów kosmicznych. Manszлина z ironią odniosła się do apokaliptycznej przepowiedni Nostradamusa, jakoby stacja Mir miała spaść na Paryż w trakcie srodowego zaćmienia słońca. Z zaćmieniem słońca zbiega się zakończenie marszu, jaki zorganizowali w Moskwie naukowcy i byli kosmonauci, którzy domagają się przedłużenia istnienia Mira. Rząd rosyjski nie ma środków na ten cel.

Tylko w telewizji

Na kilka godzin przed srodowym całkowitym zaćmieniem Słońca w rumuńskich wieżach wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Władze obawiają się, że więźniowie mogliby wykorzystać nagły zmrok - który potrwa tam prawie dwie i pół minuty - do podjęcia próby ucieczki, obserwacji zakładów penitencjarnych albo wzięcia zakładników. Rumuńscy więźniowie nie będą mogli bezpośrednio obserwować zaćmienia - zezwolono im tylko na oglądanie telewizyjnej transmisji zjawiska.

Kolejna egzekucja w Teksasie

W więzieniu stanowym w Huntsville stracono poprzez wstrzyknięcie trucizny 39-letniego mężczyznę.

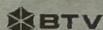
Kenneth Dwayne Dunn został skazany na śmierć za zamordowanie podczas napadu rabunkowego w 1989 roku 21-letniej kasjerki. Była to dziewiętnasta egzekucja w tym roku w stanie Teksas.

CZWARTEK
12 SIERPNIA

6.00 - Dzień dobry 7.30 - S. „Teletubies” 8.00 - S. „Rodzina Fallérów” 16.00 - Program publ. 16.30 - Wiadomości (ros.) 16.40 - Rozmowy wileńskie 17.00 - Mapetowe show 17.30 - S. „Rodzina Fallérów” 18.00 - Film dok. 18.30 - Wiadomości 18.45 - Telekatalog 18.50 - Biznes dnia 19.00 - Film dok. 19.30 - Studio wybrzeża 19.55 - Perlas 20.00 - Dla dzieci 20.30 - Panorama Sport. Pogoda - Bez pośredników 21.30 - Film fab. „Przyświeca krwi” 23.00 - Wiadomości 23.15 - Cd. filmu.



6.00 - Teleshop 6.15 - Poranne koło 8.20 - Prosto i jasno 8.30 - S. „Czarodziejka” 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże” 9.40 - S. „Bez domu jest źle” 10.10 - Teleshop 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny” 11.45 - Teleshop 15.00 - S. „Marisol” 15.25 - S. „Tajemnicze przygody” 16.15 - S. „Zar młodości” 17.00 - S. „Bez domu jest źle” 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże” 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny” 19.00 - S. „Marisol” 19.30 - „19:30” 19.50 - Prosto i jasno 20.00 - S. „Nikita” 21.00 - S. „Człowiek znikąd” 22.00 - S. „Przyjaciele” 22.30 - „22:30” 22.45 - S. „Murphy Brown” 23.10 - Film fab. „Szósty zmysł” 23.55 - S. „Najukochańszy syn”



- S. „Pamiętnik Daniela” 7.00 - S. „Kamila i Nano” 7.45 - S. „Moja jedyna” 8.30 - S. „Kobieta, pachnąca kawą” 9.20 - Jednorolny rabuś 10.50 - Film dok. 11.40 - Film fab. „Jesteśmy aniołami” 13.15 - Bushi-do 14.10 - S. „Na zdrowie” 15.00 - Najlepsze pieśni „Puka-siu” 16.00 - Uwaga! Lato 16.15 - S. „Pamiętnik Daniela” 17.10 - S. „Kamila i Nano” 18.00 - Wiadomości 18.05 - S. „Moja jedyna” 18.55 - Pieśń dnia 19.05 - S. „Kobieta pachnąca kawą” 19.55 - Telegra 20.00 - Wiadomości 20.25 - S. „Pacific Blue” 21.20 - Uwaga! Lato 21.35 - Jestem z wami 22.05 - S. „Niech krew leje się” 22.30 - Wiadomości 22.45 - Dla rybaków 23.15 - Rowertowe show 23.40 - Ekorożka 0.20 - 6.15 - DW.



6.40 - Teleshop 6.55 - Film anim. 7.35 - S. „Zonaty i z dziećmi” 8.00 - S. „Angela” 8.45 - S. „Santa Barbara” 9.30 - S. „Urocy i dzielni” 10.00 - Teleshop 10.55 - Wszystko 11.20 - Okno na przód 11.45 - S. „Bez ciebie” 12.30 - S. „Nadzieja Chicago” 13.15 - Program poznawczy 14.00 - S. „Słoneczny partiol” 14.45 - Film anim. 15.30 - S. „Santa Barbara” 16.15 - S. „Bez ciebie” 17.00 - S. „Odwrotna strona miłości” 17.45 - S. „Angela” 19.00 - Wiadomości 19.20 - Sport. Pogoda 19.30 - S. „Zonaty i z dziećmi” 20.00 - S. „Słoneczny partiol” 21.00 - S. „X-files” 21.50 - Wiadomości 22.00 - Telegra 22.05 - S. „Policja Nowego Jorku” 22.50 -

Film fab. „Dawca” 0.20 - Lobby 0.45 - S. „Milenium”



8.50 - Z Wilna 8.20 - Towary i usługi 8.30 - TV „Znad Wili” 9.00 - Z Moskwy 9.05 - S. „Nightman” 9.50 - Uczy się litewskiego 10.00 - Ja sama 11.00 - Wiadomości z Moskwy 11.05 - Dzień po dniu 13.00 - Z Moskwy 13.05 - Film anim. dla dzieci 13.20 - Dziekuję za zakup 13.40 - S. „Po prostu Maria” 14.30 - Towary i usługi 14.40 - Podoba się oglądaj 14.55 - W świecie ludzi 15.25 - Kanał muz 16.00 - Z Moskwy 16.10 - Patrol drogowy 16.30 - S. „Grace w opalch” 16.55 - Film dok. 17.40 - Podoba się oglądaj 18.00 - Z Wilna 18.15 - Ci, którzy 1830 - Studio OSP 19.30 - Z Moskwy 20.00 - Towary i usługi 20.10 - W świecie ludzi 20.50 - Patrol drogowy 21.05 - Z Moskwy 21.15 - Ci, którzy 21.30 - Festiwal w Trokach 21.45 - Podoba się oglądaj 22.00 - Z Wilna 22.15 - S. „Po prostu Maria” 23.00 - S. „Grace w opalch” 23.25 - Kanał muz.



10.00 - Telegra 16.00 - Linia ogłoszeń 16.30 - Program publ. 17.00 - S. „Zakazana kobieta” 17.50 - Warto odwiedzić 17.55 - Puls Wilna 18.10 - Muzyczna muz 18.35 - Eurosport 19.00 - Wiadomości (w jez. pol.) 19.10 - S. „Zakazana kobieta” 19.20 - Litwa Wschodnia 20.30 - Warto odwiedzić 20.35 - Fundacja Leona XIII wczoraj i dziś 21.05 - Film fab. „Niespokojne gospodarstwo” 22.15 - Puls Wilna 22.25 - Wiadomości (w jez. pol.) 22.35 - Eurosport



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.25 - Wiadomości 7.15, 15.00 - S. „W imię miłości” 8.15 - Kalambur 8.50 - Biblioteka domowa 9.00 - S. „Gwiezdna wojna” 9.45 - Film anim. 12.30 - Razem 13.15 - S. „Człowiek śniegu” 13.45 - Wszystko jest możliwe 14.00 - Ulica Sezamowa 14.30 - Do lat 16 więcej 16.15 - Najlepsi spośród najlepszych 16.30 - Masi skoch 16.55 - Tu i teraz 17.20 - Film fab. „12 krzeseł” 18.45 - Dobranocka 19.00 - Czas 19.35 - Pogoda 19.40 - A jednak 19.50 - Film fab. „Muzumani” 21.55 - Globus 22.40 - S. „Ciemne chmury”



5.00 - Dzień dobry 5.20 - Wszyscy mówią 5.45 - Telegra 7.15, 21.35 - Dyżurna jednostka 7.45 - Towary poczta 8.10 - S. „Milady” 9.00, 15.00, 18.00, 21.55 - Wiadomości 14.30 - S. „Pierwsze połacniki” 15.30 - Wieża 15.55 - S. „Lato naszej tajemnicy” 16.55 - O rybolowstwie 17.25 - Sam sobie reżyserem 18.45 - Dwa fortepiany 19.35 - Film fab. „Przygody z taniem mieszkaniem” 20.40 - Rozpatruje się sprawę 22.25 - Międzynarodowe zawody zapasnicze 23.35 - Pogoda

TYPOLANIA

7.00 - TV Polonia zaprasza 7.05 - Dziennik krajowy 7.25 - Zuber - magia szkła - reportaż 8.00 - „Bobaskowo” - serial anim. dla dzieci 1.30 - Wiadomości 1.55 - Sport 1.59 - Prognoza pogody 2.00 - Teatr na wakacje 3.30 - Mistrzowie 22.00 - MDM - program rozrywkowy 22.30 - Panorama 22.57 - Prognoza pogody 23.00 - Od Bacha do Beatlesów 23.30 - Tygodnik polityczny Jedynki 0.10 - W centrum uwagi 0.25 - TV Polonia zaprasza 0.30 - „W labiryntach” - serial prod. pol. (1988) 0.55 - „Male ojczyzny” - film dok. 1.20 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci 1.30 - Wiadomości 1.55 - Sport 1.59 - Prognoza pogody 2.00 - Teatr na wakacje 3.30 - Mistrzowie 3.55 - MDM - program rozrywkowy 4.30 - Panorama 4.56 - Prognoza pogody 5.00 - „Zaje-

cia dydaktyczne” - film fab. prod. pol. (1980) 6.00 - W centrum uwagi 6.15 - „Przygody pana Michala” - serial hist.-przygod. prod. pol. (1969) 6.40 - Podporucznik Żoska - reportaż



6.00 - „Rodzina Potwórnickich” - serial komed. 6.25 - „Autostrada do Nieba” - serial film. 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA 8.00 - Odjazdowe kreskówki 9.15 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 9.40 - „Sliders” - serial fantast. -nauk 10.30 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.20 - „Pocztą lotniczą” - serial hist.-przygod. 12.00 - Teleshopping 12.50 - Zoom - magazyn sensacji 13.20 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 14.10 - „Szwajcarscy Robinsonowie” - serial przygod. 14.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy 15.05 - Odjazdowe kreskówki 16.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 16.45 - „Sliders” - serial fantast.-nauk 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - Zoom - magazyn sensacji 19.35 - „Rodzina Potwórnickich” - serial komed. 20.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 20.55 - „Columbo” - serial krym. 21.00 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 23.00 - „Federalni” - serial sens. 23.45 - „Święty” - serial sens. 0.35 - Zoom - magazyn sensacji 1.05 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 1.50 - „Columbo” - serial krym. 3.05 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 3.50 - Teleshopping

Ciągle pada

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, deszcze z burzami. Wiatr zmienny, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni.

W Wilnie przelotny deszcz z możliwością wystąpienia burzy. Temperatura w nocy 11-13, w dzień 23-25 stopni ciepła.

13 sierpnia lokalne deszcze z burzami. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie.

14 sierpnia bez opadów. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 18-23 stopnie.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauskasa

Jeszcze możecie zapisać się na kurs kierowców kategorii C, D. Zgodnie z nowym trybem okres zdobycia każdej kategorii wydłuży A, B, C, D się o przeszło rok.



Vilnius, tel. 34 33 11. (Zam. 274)

Wyniki losowania z dnia
1999 08 10
Nr 1168



03 04 06 09 12 13 16 18 20 28
36 40 41 44 48 49 53 54 57 58

Wyniki losowania z dnia
1999 08 10
Nr 433



04 10 16 22 27 C

**AGENCJA
PIELGRZYMKOWO-
TURYSTYCZNA
„JUVESTA”**

zaprasza:
18-29 sierpnia - do Medjugorie
(ze zwiedzaniem kopalni soli w Wieliczce;
wypoczynkiem nad Morzem Adriatykiem,
przy górskich wodospadach, nad jeziorem Balaton na Węgrzech);
10-13 września - do Częstochowy - Oświęcimia - Krakowa - Wieliczki.
Vilnius, tel. 8-299-86125,
23-73-43; 64-59-52 (od godz. 18.00)
(Zam. 284)

Mylija
Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadruki na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
GRAVITON
technologie.

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Firma zatrudni dziewczynę do lat 30 do pracy w biurze, która mogłaby też wyjeżdżać do Polski w delegacji. Powinna znać dobrze język polski, mile widziany język angielski.
Tel. 8-900-00009.
(Zam. 281)

Sprzedam siedmioletniego konia oraz czteroletnią krowę (z cielęciem). Wieś Kojrany, tel. 52-53-57.



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na wrzesień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codzienne - Indeks 0044

1 mies. 3 mies. 4 mies.
19 Lt 57 Lt 76 Lt

Codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt 48 Lt 64 Lt

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt 11,70 Lt 15,60 Lt

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt 11,70 Lt 15,60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt 45 Lt 60 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

DROBNE

ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI
przyjmują**

UAB "Kurier Wileński",

Vilnius, Laisvės pr. 60.

Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

● UAB "KLION"

Vilnius, Birbynių 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

● Księgarnia

St. Korczyńskiego,

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd

Rejonu Wileńskiego,

Vilnius, Rinktinės 50,

I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

● Księgarnia "Elephas",

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

● UAB "Demonta",

Vilnius (Nowa Wilejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.slt.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkinis, zastępca sekretarza Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkialio (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), przewodność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guščica (tel. 42-78-90), reklama i korporea - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Rynkiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216).

Dyz. redaktor Irena LITWIN

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104.

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium

* Czwartek (12.VIII) jest 224 dniem 1999 r.

Do końca 2000 roku pozostało 141 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Hilarego, Innocentego, Lecha, Tyberiusza.

* Wschód Słońca - 4.48, zachód - 19.59. Długość dnia 15 godz. 11 min.

* Księżyc: Nów od 11 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 12 sierpnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

| | |
|-----------------------------|--------|
| Dolar USD | 4,0000 |
| UE euro | 4,2824 |
| Dolar australijski | 2,5870 |
| 100 tys. rubli białoruskich | 1,2698 |
| Korona czeska | 0,1173 |
| Korona duńska | 0,5755 |
| Funt brytyjski | 6,4518 |
| Korona estońska | 0,2737 |
| 100 jenów japońskich | 3,4884 |
| Dolar kanadyjski | 2,6731 |
| Łat lotewski | 6,7642 |
| Złoty polski | 1,0146 |
| Korona norweska | 0,5196 |
| Rubel rosyjski | 0,1603 |
| Korona szwedzka | 0,4868 |
| Frank szwajcarski | 2,6721 |
| 100 tys. lir tureckich | 0,9233 |
| Grivna ukraińska | 0,8403 |
| 100 forintów węgierskich | 1,6849 |
| 10 tys. rumuńskich lei | 2,4880 |

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

| | |
|----------|------------------------|
| 0,787564 | funta irlandzkiego |
| 13,7603 | szylinga austriackiego |
| 40,3399 | franka belgijskiego |
| 166,386 | pesety hiszpańskiej |
| 1936,27 | liry włoskiej |
| 40,3399 | franka luksemburskiego |
| 2,20371 | guldena holenderskiego |
| 200,482 | eskudo portugalskiego |
| 6,55957 | franka francuskiego |
| 5,94573 | marki fińskiej |
| 1,95583 | marki niemieckiej |

tel. 8-900-90009



Jeżeli jesteś samotny - zadzwoni!

UAB "Malvera" tel. 25 19 58